Cena 50 gr | A B

echo KRAKOWA

Rok XXI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 235 (6583)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 6 października 1966 r.

Strajk sparaliżował komunikację w Paryżu

24-godzinny strajk pracowników transportu miejskiego w Paryżu, całkowicie sparaliżował dziś, w czwartek, ruch w stolicy Francji.

Wszystkie stacje metra podziemnego zostały zamknięte, a olbrzymia liczba dodatkowych pasażerów spowodowała poważne zakłócenia na liniach autobusowych.

Przyczyną strajku, pisze dziennik Francuskiej Partii Komunistycznej, „Humanite", są trudne warunki pracy.

Prezydium wielkiego zgromadzenia studentów Krakowa.

„Podołamy trudom nowego roku akademickiego"

Wielkie zgromadzenie studentów pierwszych lat w Hali Wisły

Wczoraj po południu Hala Wisły wypełniła się do ostatniego miejsca; wielu studentów pierwszych lat — mimo otrzymanych zaproszeń nie dostało się do wnętrza z powodu braku miejsc.

Za stołem prezydialnym zasiedli m. in.: I sekretarz KW PZPR **Czesław Domagała** na czele Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Partii, rektorzy wyższych uczelni Krakowa, przewodniczący Rady Naczelnej ZSP **Jerzy Piątkowski**, sekretarz ZG ZMS **Ignacy Gajewski**, sekretarz ZG ZMW **Jan Koniak**, przew. ZW ZMS **Jan Maj** i przew. ZW ZMW **Mieczysław Ziemiański**. Obowiązki gospodarza pełnił prezes Rady Okręgowej ZSP **Mieczysław Czuma**.

Otwarcie wielkiego zgromadzenia studentów obwieściły fanfary, następnie M. Czuma powitał gości i zebranych, po czym przemówił Honorowy Przewodniczący Komitetu Budowy Miasteczka Studenckiego — „Osiedla Dwudziestolecia" I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm PRL Cz. Domagała. W serdecznych słowach zwrócił się do zgromadzonych studentów m. in. z gorącym apelem o pilność w nauce w rozpoczynającym się właśnie roku akademickim. Życzył wszystkim studentom jak najlepszych wyników i powodzenia w życiu osobistym.

Z kolei — z ramienia kolegium rektorów — wygłosił przemówienie rektor AGH **Kiejstut Żemaitis**.

Nastąpił efektowny moment symbolicznego przyjęcia w szeregi braci studenckiej przez Bractwo Żakowskie 12 przedstawicieli krakowskich uczelni. Beanom nałożono żakowskie peleryny i berety.

Przedstawicielka PWST i student Politechniki Krakowskiej w imieniu pierwszorocznaków złożyli przyrzeczenie pilności w pokonywaniu trudów nowego roku akademickiego, otwierającego drugie Tysiąclecie Polski.

W części artystycznej wieczoru wystąpili: Zespół Góralski, Siostry Fanas, Zespół Pieśni Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tadeusz Chyła ze słynnymi balladami o „Cysorzu, co mioł klawe życie" i „Mumii krakowiaka".

(Dokończenie na str. 2)

Z okazji Kongresu Kultury Polskiej, wydano serię plakatów. Oto jeden z nich. CAF

7 października

Święto sąsiada zza Odry

Oceniając dorobek nowych Niemiec, przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, profesor Dieckmann napisał niegdyś: „Nasze największe jednak osiągnięcie to niemieckie państwo pokoju. Ono właśnie stanowi prawdziwy cud niemiecki".

Słowa te najtrafniej charakteryzują przemiany, jakie w ciągu siedemnastu lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej nastąpiły na obszarze między Łabą i Odrą. Po raz pierwszy bowiem w dziejach Niemiec naród niemiecki sam wypowiedział walkę niemieckiemu szowinizmowi i imperializmowi, które tylekroć w przeszłości były przyczyną wojen i nieszczęść w Europie. Konsekwentna realizacja uchwał poczdamskich o denazyfikacji i demilitaryzacji, niestrudzone usuwanie z życia kraju pokładów hitlerowskiej i nacjonalistycznej przeszłości, ogromna praca polityczna i wychowawcza, tym trudniejsza, że prowadzona w warunkach twierdzy, nieustannie będącej pod obstrzałem propagandy i dywersji zachodnioniemieckiej — wszystko to umożliwiło stworzenie pierwszego w historii Niemiec państwa demokratycznego i reedukację społeczeństwa. Miarą tych przemian jest przede wszystkim stosunek do Polski. Już w styczniu 1949 roku prezydent Wilhelm Pieck powiedział: „Dla każdego człowieka powinno być jasne, że naród niemiecki może uzyskać pokój tylko na drodze porozumienia ze swymi sąsiadami. Szczególnie jednak potrzebne jest nam porozumienie z narodem polskim. Nie tylko dlatego, że jest to nasz wschodni sąsiad, ale przede wszystkim dlatego, że był to pierwszy naród, który cierpiał z powodu niemieckiej agresji, i który cierpiał najbardziej".

To dążenie do porozumienia z polskim sąsiadem znalazło wyraz w Układzie Zgorzeleckim, który uznaje granicę na Odrze i Nysie za ostateczną i nienaruszalną. Potwierdza je także, rozwijająca się coraz pomyślniej współpraca gospodarcza, naukowa i kulturalna między Polską i NRD, a także wspólna walka, jaką oba nasze państwa prowadzą na forum międzynarodowym przeciwko propagandzie odwetu i remilitaryzacji, szerzonej przez koła rządzące Niemieckiej Republiki Federalnej. Na terenie międzynarodowym istnienie NRD skutecznie krzyżuje imperialistyczne plany Bonn, stanowi niezmiernie ważny czynnik pokoju i odprężenia w Europie. (m.j.)

Współpraca atomowa NRF—Hiszpania

Hiszpania i Niemcy zachodnie będą współpracować w dziedzinie badań nuklearnych — oświadczył we Frankfurcie n. Menem minister d/s badań naukowych NRF, Stoltenberg.

Bogaty program 3-dniowych obrad

KONGRES KULTURY POLSKIEJ

Program pierwszego dnia obrad (7 bm.) Kongresu Kultury Polskiej w Warszawie przewiduje: po uroczystości otwarcia Kongresu przez ministra kultury i sztuki **Lucjana Motykę**, wystąpienie przedstawiciela najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz dwa główne referaty: **Jarosława Iwaszkiewicza** na temat polskiego dziedzictwa kulturalnego i odpowiedzialności naszego pokolenia za jego pomnażanie oraz prof. **Bogdana Suchodolskiego** — O rol. kultury w procesach kształtowania się narodu i wychowania społeczeństwa. Inne tematy piątkowych obrad, to m. in.: początki Państwa Polskiego i polskiej kultury w świetle odkryć archeologicznych, dorobek PRL w zakresie ochrony zabytków kultury materialnej, wartości tysiącletniego dorobku kultury polskiej, kultura polska w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej, rozwój bazy materialnej kultury w PRL, język w kulturze i życiu narodu, proces kształtowania się ogólnonarodowej socjalistycznej kultury polskiej.

W drugim dniu Kongresu obrady toczyć się będą w 12 komisjach problemowych.

W tym czasie, kiedy delegaci obradować będą w komisjach, goście zagraniczni uczestniczyć będą w spotkaniu w Wilanowie.

W trzecim dniu obrad delegaci ponownie zbiorą się na sesji plenarnej, gdzie wysłuchają dalszych wystąpień w dyskusji oraz sprawozdania z obrad komisji problemowych.

W dniach Kongresu odbywać się będą w Warszawie liczne imprezy, m. in. pierwszego dnia wieczorem wystąpi w Sali Kongresowej „Mazowsze", a w Teatrze Wielkim wystawiona zostanie „Halka".

W państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, otwarto w środę wystawę pn. „Kultura polska we wczesnym średniowieczu". Ekspozycja ma na celu zobrazowanie kultury plemion, które weszły w skład państwa pierwszych Piastów, a także w pierwszych wiekach rozwoju naszej państwowości.

2 tysiące ofiar rzezi plemiennej w Nigerii?

PARYŻ

„Po sześciu dniach wzajemnych rzezi plemiennych, pogłębia się w Nigerii rozłam pomiędzy północą a wschodem, muzułmańskimi Hausami a chrześcijańskimi Ibami" — stwierdza w środę korespondent AFP. Według Reutera, w mieście Kano zginęło ok. 600 osób, a w całej prowincji północnej — 2 tysiące. W Kano, grzebie się zmarłych i pali ich ciała we wspólnych grobach.

Korespondent moskiewskiej „PRAWDY" podkreśla, iż dawni gospodarze Nigerii, kolonizatorzy brytyjscy, a także nowi pretendenci do opieki nad tym krajem, USA i NRF — starają się usilnie wykorzystać różne polityczne, religijne, plemienne ugrupowania aby przeszkodzić w utworzeniu naprawdę silnej i niezawisłej Nigerii. Krążą w Nigerii pogłoski, iż W. Brytania zamierza posłać tam swe wojska. Mówi się także, iż USA żywo interesują się wydarzeniami w Nigerii z myślą o nafcie nigeryjskiej.

Porwane dziecko już pod opieką rodziców

W wyniku intensywnych poszukiwań Komendy Stołecznej MO dwunastomiesięczna Małgosia Kozłowska uprowadzona ze żłobka przy ul. Sądowej w Warszawie, została wczoraj odnaleziona i zwrócona rodzicom.

Dziecko znaleziono w pobliżu stacji w Świdrze pod Warszawą. Na dwie godziny wcześniej odnaleziono wózek dziecka, porzucony w Wawrze.

Bliższych szczegółów związanych z uprowadzeniem dziecka MO nie podaje ze względu na dobro śledztwa.

Hala „Wisły" wypełniła się po brzegi, dla wielu jeszcze studentów zabrakło miejsca.
Fot. J. Lewicki

Odznaka Tysiąclecia dla Komendy Woj. MO w Krakowie

Ogólnopolski Komitet FJN przyznał Odznaki Tysiąclecia dalszym instytucjom i zespołom pracowniczym.

Odznakami Tysiąclecia wyróżniona została Komenda MO m. st. Warszawy oraz Komenda Wojewódzka MO w Lublinie, **Krakowie**, Katowicach, Wrocławiu i Poznaniu.

JUTRO Kraków będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, rano mgły i zamglenia. Wiatr płd.-wschodni 2—4 m/sek. Temperatura do 22 st. C.

Zacięte walki w Wietnamie płd.

Z Wietnamu południowego sygnalizują o krwawych i zaciętych walkach prowadzonych przez żołnierzy NFW z amerykańskimi „marines".

Na południe od strefy zdemilitaryzowanej — został ranny dowódca piechoty morskiej USA w Wietnamie płd. gen. Lewis Walt. Trafiła go partyzancka kula, gdy obserwował rejon walki z kabiny helikoptera.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, w środę myśliwce bombowe USA przeprowadziły liczne naloty na linie kolejowe i obiekty przemysłowe w DRW.

PRZERWA W NALOTACH NA WSCHODNIĄ CZĘŚĆ STREFY ZDEMILITARYZOWANEJ

Biały Dom zakomunikował 5 bm., że zarządzono przerwę w amerykańskich nalotach bombowych na wschodnią część strefy zdemilitaryzowanej między południowym i północnym Wietnamem.

Rzecznik Białego Domu powiedział, że przerwa w nalotach ma „umożliwić Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli zbadanie rzekomych wypadków naruszenia porozumień genewskich z r. 1954 w odniesieniu do strefy zdemilitaryzowanej".

20 litrów spirytusu wypili na stypie

Pewna rodzina z podłódzkiej wsi, wystąpiła do sądu domagając się odszkodowania za śmierć krewnego, który uległ wypadkowi przy pracy. Do pozwu przeciwko instytucji, dołączony został rachunek, wyszczególniający koszty poniesione w związku z pogrzebem zmarłego. Obok 30 tys. zł na pomnik granitowy, wystawiony na grobie, rodzina domaga się też zwrotu pieniędzy za 20 l spirytusu spożytego przez uczestników przyjęcia wydanego po pogrzebie. Sąd odrzucił te roszczenia.

Akcja „Echa" i ZMS

Do akcji włącza się: Koło ZMS Woj. Sp-ni Transp. i Usług Technicznych

Do redakcji naszej wpłynęło pismo następującej treści: „...W związku z prowadzoną przez Was i ZW ZMS piękną akcją fundowania książeczek mieszkaniowych PKO dla sierot z Domów Dziecka Zarząd Koła ZMS przy WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI TRANSPORTU I USŁUG TECHNICZNYCH W KRAKOWIE zawiadamia, iż na zebraniu w dniu 21 września br. organizacja nasza podjęła następującą uchwałę: członkowie Koła ZMS przy Spółdzielni zobowiązują się przekazać zebraną przez siebie kwotę 600 zł na dofinansowanie książeczki mieszkaniowej dla sieroty z Domu Dziecka. Ponadto organizacja nasza wzywa wszystkie koła ZMS z dzielnicy Grzegórzki i pozostałych dzielnic Krakowa do wzięcia udziału w akcji prowadzonej pod hasłem „Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka". Podpisani: przewodniczący Koła ZMS — T. Krzywda, wiceprzewodnicząca — W. Gola.

Dziękując młodzieży z ZMS za poparcie akcji informujemy, iż kwota 600 zł została przekazana na konto NBP II OM Kraków 706-9-512, gdzie poprzednio uczestnicy obozów ZMS w Gródku nad Dunajcem złożyli 1627 zł, przeznaczone również na książeczki dla sierot. Dziękujemy! Czekamy na dalsze zgłoszenia! (mar)

Ze świata

W SIEDZIBIE ONZ odbyło się spotkanie przedstawicieli Bułgarii, Rumunii, Węgier, Belgii, Danii, Finlandii, Szwecji, Austrii i Jugosławii. Odbyli oni pod przewodnictwem rumuńskiego ministra spraw zagr. Manescu rozmowy na temat możliwości poprawy wzajemnych stosunków w ramach dążeń do ogólnego polepszenia stosunków Wschód — Zachód.

PREZ. NRF — H. LUEBKE przybył w środę drogą lotniczą do Berlina zachodniego. Pretekstem tej prowokacyjnej wizyty jest udział w oficjalnym oddaniu do użytku gmachu prasy koncernu Axela Springera, 20-piętrowego wieżowca, który wzniesiono tuż obok granicy z Berlinem demokratycznym.

RZĄD KONGIJSKI, który obradował w środę pod przewodnictwem gen. Mobutu, podjął decyzję o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Portugalią, oskarżając ją o popieranie sił nieprzyjaznych Kongu i uczestnictwo w spiskach, mających na celu oderwanie Katangi i wywołanie zamieszek w Kongu.

Dziennikarski rekonesans na największym w kraju placu budowy — w Hucie im. Lenina

W obrębie największego polskiego przemysłowego placu budowy rozpoczyna się trzeci już kolejny etap realizacji HiL który zakłada, że do 1976 r. wybudowane zostaną nowe kompleksy produkcyjne, dzięki którym zwiększona będzie moc wytwórcza kombinatu do 5,5 miliona ton stali rocznie. Obecnie prace budowlane koncentrują się przy wielkim piecu nr 5 i walcowni-slabing, w przyszłości podjęta zostanie budowa walcowni taśm na gorąco.

Walcownia-slabing, jest pierwszym tego typu obiektem w Polsce, a w skali światowej dysponują takimi obiektami tylko Związek Radziecki, USA i NRF.

Wczoraj w Przeds. Przem. Bud. Huty im. Lenina gościli na zaproszenie Gabinetu Min. Budownictwa i Przem. Mat. Budowlanych — przedstawiciele gazet, agencji prasowych, radia i telewizji z terenu całej Polski. Z problemami budowy Huty zapoznawali gości dyr. nacz. PP Bud. HiL — inż. H. Vogt, zast. dyr. d/s technicznych — inż. R. Geyer, sekr. KZ PZPR — K. Jasek.

Uczestnicy konferencji zwiedzili place budowy poszczególnych kompleksów, oddane już do użytku obiekty HiL, a także gościli w miasteczku akademickim przy ul. Piastowskiej, którego budowę prowadzi PP Bud. HiL. (bp)

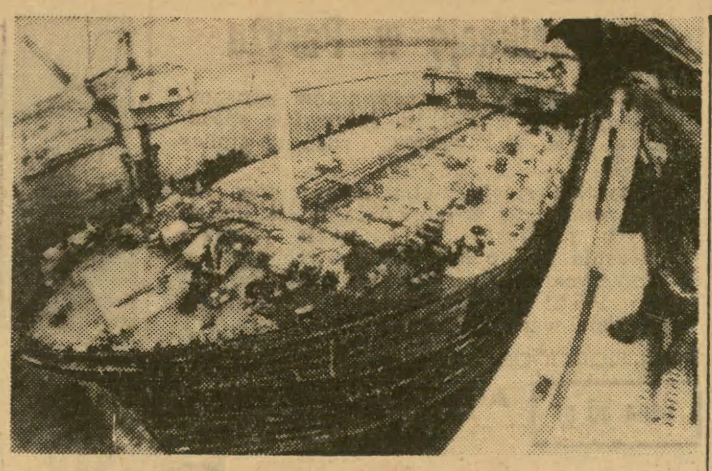

MORSKI GIGANT

Oto wykonane szerokokątnym obiektywem zdjęcie, będącego w budowie największego statku świata — tankowca Idomtsu-Maru o wyporności 200.000 ton. Tankowiec budowany przez stocznię w Jokohamie, mieć będzie 342 m długości, 49,8 m szerokości i będzie zdolny do jednorazowego przewiezienia 244,8 miliona litrów ropy naftowej przy maksymalnej prędkości 16,75 węzła. Dziewiczy rejs tego giganta zaplanowany został na początek przyszłego roku.

CAF — Photofax

Centralne uroczystości w Warszawie

12 października Dzień Wojska Polskiego

Przed 23 laty — 12 października 1943 r. — żołnierze I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki przeszli pod Lenino chrzest bojowy w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Dzień 12 października jest świętem naszych sił zbrojnych.

Centralne uroczystości z okazji Dnia Wojska Polskiego odbędą się w Warszawie.

9 bm. — tradycyjnym już zwyczajem, najmłodsi oficerowie naszego wojska, tegoroczni absolwenci szkół oficerskich i akademii wojskowych, złożą na Placu Zwycięstwa, przed społeczeństwem stolicy i przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych uroczyste ślubowanie oddania wszystkich swych sił ojczyźnie i sprawie socjalizmu.

Odkryto lokalizację pierwszego zamku w Pieskowej Skale

W dokumencie z 1315 r. jest mowa o castrum Peskenstein i jest to pierwsza wzmianka o Pieskowej Skale. Dotychczas uważano, że dotyczy ona budowli położonej w miejscu zamku dziś istniejącego. Ale kustosz zamku — mgr A. Dzieduszycki stwierdził, że niedaleko zamku znajduje się skalna platforma, nosząca miejscową nazwę „zamczysko". Archeolodzy po obejrzeniu stwierdzili ślady wałów fosy i sporo fragmentów ceramiki pochodzącej z XIII—XIV wieku. Jest więc wysoce prawdopodobne, że została odkryta lokalizacja pierwszego obronnego zamku w Pieskowej Skale. (bz)

TABELA NPRSP

ZŁ 5000 — nr 63510.

ZŁ 1000 — nr 197463, 388179, 429558, 538623, 599524, 618835, 635105, 677626, 838506.

ZŁ 500 — nr 49723, 52275, 74947, 84141, 157107, 218095, 233634, 278195, 296421, 325731, 345513, 345520, 354134, 390812, 390814, 429557, 435120, 440517, 487632, 513653, 538621, 551038, 564097, 615526, 636955, 677622, 677628, 710339, 735547, 746177, 782981, 794358, 807837, 807830, 883548, 909175, 911421, 911424, 931154, 931102, 980796.

Ponadto wylosowano 96 premii po zł 250 oraz 933 premie po zł 150.

Ponowne rozpatrzenie sprawy

Sąd apelacyjny uchylił wyrok śmierci na Ruby'ego

WASZYNGTON

Teksaski sąd apelacyjny uchylił 5 bm. wyrok śmierci na Jacka Ruby'ego, który w listopadzie 1963 r. zastrzelił Lee Oswalda — domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego.

Sąd apelacyjny odesłał sprawę do ponownego rozpoznania, zastrzegając, iż nowy proces nie może odbyć się w Dallas — mieście, gdzie toczył się pierwszy proces Ruby'ego.

Sąd apelacyjny orzekł, iż sąd w Dallas, wbrew procedurze, uznał zeznanie pewnego policjanta, który powoływał się na wypowiedź Ruby'ego, złożoną już po aresztowaniu. Policjant ten oświadczył, że Ruby zwierzył mu się, iż postanowił zastrzelić Oswalda, gdy tylko go pierwszy raz zobaczył w komisariacie. Na tej podstawie sąd mógł uznać, iż Ruby działał z premedytacją. Obrońcy Ruby'ego twierdzili, iż jest on chory psychicznie.

Prokurator Wade, który oskarżał Ruby'ego w Dallas, zapowiedział, iż zwróci się do sądu apelacyjnego o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Wielkie zgromadzenie

(Dokończenie ze str. 1)

Zespół Tańca Nowoczesnego WSWF „Kontrast" wykonał tańce zbiorowe, następnie — w blasku sławy i najlepszej formy wystąpiła Ewa Demarczyk z utworami Zygmunta Koniecznego i Andrzeja Zaryckiego. Oprawę muzyczną stworzył świetny Jazz-Band Ball.

Po zakończeniu zgromadzenia goście zwiedzili nowe obiekty miasteczka studenckiego i obejrzeli projekcję studenckiej dokumentalnej kroniki filmowej, obrazującej dotychczasowy przebieg budowy.

Przewodniczący Komitetu — Czesław Domagała dokonał otwarcia nowego klubu studenckiego, a Senior Budowy — rektor AGH Kiejstut Żemaitis — w gronie projektantów, wykonawców i użytkowników — wzniósł toast za pomyślność miasteczka studenckiego. Popołudnie ze studentami upłynęło w szczególnie miłej, bezpośredniej, przyjacielskiej atmosferze. (zs)

Polska cukrownia dla CSRS

PRAGA

Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Cekop" podpisało 4 bm. z czechosłowackim przedsiębiorstwem „Technoeksport" kontrakt na dostawę i budowę cukrowni o przerobie 4 tys. ton buraków na dobę.

Kontrakt zawarty został zgodnie z wieloletnią umową handlową między obu krajami na lata 1966—1970, która przewiduje dostawę i budowę przez Polskę dla CSRS dalszych trzech cukrowni.

Dzieci spowodowały groźny pożar

W miejscowości Roztoka, pow. Chełm, miał miejsce groźny pożar, który mimo kilkugodzinnej akcji 14 jednostek straży pożarnych, zniszczył 17 budynków — 5 mieszkalnych i 12 gospodarskich. Spłonęło 5 stodół z tegorocznym zbożem. Straty oblicza się na ponad milion zł. 70-letni Adam Michalski został ciężko poparzony. Wstępne dochodzenie wykazało, że pożar spowodowały dzieci.

Z kraju

Z OKAZJI DNIA CZECHOSŁOWACKIEJ ARMII LUDOWEJ, minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski M. Spychalski, przesłał na ręce ministra obrony narodowej CSRS, gen. armii B. Lomsky'ego depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami dla żołnierzy bratniej armii CSRS.

5 BM. UDAŁA SIĘ DO BRUKSELI delegacja polska na 1 sesję polsko-belgijskiej komisji mieszanej dla spraw współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. Delegacji przewodniczy sekretarz generalny Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Fr. Fabijański.

DO WARSZAWY PRZYBYŁA marokańska misja gospodarcza, pod przewodnictwem ministra — Ahmeda Taibi Benhima.

W WARSZAWIE PODPISANO 5 BM. porozumienie o bezpośredniej współpracy między Komitetem Nauki i Techniki PRL i Krajowym Komitetem Rozwoju Technicznego Węgierskiej Republiki Ludowej.

PRZEMYSŁ CEMENTOWY — po hutnictwie żelaza i stali — wprowadza 4-brygadowy system pracy w swoich zakładach. Objęto nim już 9 cementowni (m. in. „Goleszów", „Warszawa", „Nowa Huta", Lubelskie Zakłady Przemysłu Cementowego).

„DNI KSIĄŻKI I PRASY TECHNICZNEJ" rozpoczęły się 5 bm. otwarciem na Politechnice Warszawskiej wielkiej wystawy wydawniczej.

Stałe przedstawicielstwo NFW Wietnamu Płd. zostanie otwarte w Warszawie

Zgodnie z porozumieniem zawartym między Ogólnopolskim Komitetem Frontu Jedności Narodu i KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, w październiku br. zostanie otwarte w Warszawie stałe przedstawicielstwo NFW Wietnamu Płd. — przy OKFJN.

Działalność stałego przedstawicielstwa NFW Wietnamu Płd. jeszcze bardziej utrwali stosunki przyjaźni i solidarności między narodem polskim i bohatersko walczącym o wolność i suwerenność społeczeństwem Wietnamu południowego.

5 bm. przybył do Warszawy sekretarz stałego przedstawicielstwa NFW — Le Hoang z grupą pracowników.

Drugie spotkanie z min. A. Gromyką

Min. A. Rapacki opuścił Nowy Jork

NOWY JORK

W środę, opuścił Nowy Jork, udając się w drogę powrotną do kraju, minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki.

Przewodnictwo delegacji polskiej na dalszą część sesji objął wiceminister spraw zagranicznych, Józef Winiewicz.

Przed odjazdem z N. Jorku, min. A. Rapacki spotkał się ponownie z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką i odbył z nim rozmowę.

Prof. P. Szulkin — dyrektorem wydziału szkolnictwa zaw. UNESCO

PARYŻ

Wybitny uczony polski, prof. Paweł Szulkin z Politechniki Warszawskiej, mianowany został dyrektorem wydziału szkolnictwa zawodowego w Departamencie Nauk Ścisłych i Przyrodniczych UNESCO.

Paryż o rozmowach z przywódcami USA

PARYŻ

5 bm. odbyło się posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a. Minister spraw zagranicznych, Couve de Murville, poinformował swych kolegów o przebiegu sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, w której wziął udział. Zreferował on również przebieg swoich rozmów z przywódcami Ameryki i Kanady.

„Obydwie strony różnią się zasadniczo w analizie sytuacji w Wietnamie" — w taki sposób określił rzecznik rządu, min. Bourges, dziennikarzom waszyngtońskim, rozmowy Couve de Murville'a z Deanem Ruskiem i prezydentem USA Johnsonem.

Nowy moment w procesie A. Ciesielskiego

Zeznania żony oskarżonego Andrzeja Ciesielskiego, obwinionego o napady na mieszkania dwóch krakowskich lekarzy, zamknęły wczoraj długą listę świadków, przesłuchiwanych przed Sądem Woj. w Krakowie. Kilkunastu spośród nich mówiło o napadach, większość natomiast charakteryzowała sylwetkę oskarżonego, środowisko i koleje życia.

Świadkowie nie dopatrzyli się u niego cech psychopatycznych. Pewne zmiany w usposobieniu Ciesielskiego zaobserwowano dopiero po małżeństwie i kładziono je na karb nieudanego pożycia. Skądinąd wiemy, że oskarżony, przebywając poza Krakowem, nie łożył na utrzymanie rodziny, w domu awanturował się i bił żonę. Właśnie wczoraj rzecznik oskarżenia wystąpił o włączenie do akt sprawy materiałów ze śledztwa przeciwko oskarżonemu o naruszenie ustawy antyalkoholowej i kradzież w mieszkaniu jego b. gospodarzy.

Ponieważ stosunek Ciesielskiego do rodziny mógłby wskazywać na pewne odstępstwa od normy psychicznej, obrona zawnioskowała przy sprzeciwie prokuratora wezwanie na świadka B. Ciesielskiej. Żona oskarżonego nie skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy zeznań, lecz złożyła je przy drzwiach zamkniętych.

Sąd dopuścił do udziału w rozprawie biegłych z Kliniki Psychiatrycznej AM, którzy już w śledztwie badali Ciesielskiego. Dr H. Dzikowski i dr R. Leśniak stwierdzili dziś że oskarżony nie ma ograniczonej poczytalności w zrozumieniu art. 17 lub 18 kk, lecz jest psychopatą. W związku z tym Sąd zmienił tryb postępowania z doraźnego na zwykły.

W swoim przemówieniu oskarżycielskim prok. M. Skalski zażądał dla Ciesielskiego kary dożywotniego więzienia.

W przerwie procesu Ciesielski odprowadzony do sali dla więźniów, zasypał sobie oczy grafitem z ołówka. Pamiętamy, że w ten właśnie sposób unieszkodliwiał swoje ofiary. Pierwszej pomocy udzielili oskarżonemu lekarze, rozprawę przerwano do jutra. (wk)

Żonobójca przed sądem

W afekcie czy z premedytacją?

Tło konfliktu jest dość typowe, jego tragiczny finał w dzisiejszych czasach — już wyjątkowy. 28 kwietnia 1964 roku, 31-letni obecnie Henryk Bednarczuk, zastrzelił w swoim mieszkaniu w Krakowie, 24-letnią żonę Marię. Konflikt trwał od dłuższego czasu, małżonkowie nie żyli ze sobą, on zamierzał się wyprowadzić i na razie mieszkał w kuchni, ona w pokoju. Krytycznego wieczoru oskarżony strzelił do żony, leżącej na tapczanie z matką. Gdy teściową obudził huk wystrzału, zobaczyła obok siebie martwą córkę i stojącego nieopodal zięcia, który z kolei targnął się na swoje życie.

Rana przestrzałowa czaszki nie była śmiertelna, pozostała jednak deformacja twarzy. Widać ją wyraźnie u oskarżonego, który stanął obecnie przed Sądem Woj. w Krakowie (zespół sędziego A. Solarza), pod zarzutem zabójstwa. Obwiniony przyznaje się do czynu, lecz nie pamięta, jak do tego doszło. I to tak dalece stracił pamięć, że kiedy ocknął się w szpitalu, był przekonany, iż przebywa tam po operacji, jakiej się miał poddać. Dopiero zarzuty przedstawione przez prokuratora, uświadomiły mu, że jest oskarżony o morderstwo.

Przyjaciele, znajomi i sąsiedzi usiłowali zapobiec rozbiciu małżeństwa Bednarczuków, które w ich pojęciu przez długi czas uchodziło za przykładne. Natomiast zdaniem teściowej, oskarżony był brutalny wobec żony, nie wahał się jej nawet bić. Przyczyną była znajomość z Edwardem P., z którego przesłuchania Sąd nb. zrezygnował, kontentując się jego zeznaniami ze śledztwa. Kobieta chciała opuścić męża dla Edwarda P. Bednarczuk, to gotów był do rozwodu, to znowu chciał mu zapobiec, proponując żonie wyjazd.

Podstawowe pytanie w tym procesie dotyczy kwestii, czy Bednarczuk zabił z premedytacją, czy w afekcie. W celu zasięgnięcia opinii biegłych-psychiatrów i przesłuchania dalszych świadków, Sąd przerwał rozprawę do 18 bm. (k)

Trzy budynki w ogniu

W Januszowicach (pow. miechowski) wybuchł pożar w domu Józefa Odry. Ogień przerzucił się szybko na sąsiedni budynek mieszkalny i stodołę w gospodarstwie Marii Wiórek. Wszystkie trzy budynki spłonęły.

KOMUNIKAT MPK

W związku z robotami torowymi na Rondzie, 7 bm. od godz. 8 do 13 wstrzymana będzie komunikacja tramwajowa na odcinku Rondo — pętla przy Wieczystej. Tramwaje linii „1" i „10" dojeżdżać będą do ul. Bosackiej, linia „4" z Bronowic do Ronda. Tramwaje od strony Nowej Huty kursować będą tylko do pętli Wieczysta. Na remontowanym odcinku, pasażerów przewozić będą autobusy MPK.

Co słychać?

Fachowcy przypuszczają, że może wreszcie październik będzie sprzyjającym miesiącem dla nawiązania romansu tej pary... Wczoraj do Moskwy przybyli wysłannicy z londyńskiego ZOO, aby osobiście dopilnować ponownego rendezvous brytyjskiej niedźwiedzicy-pandy „Czi-Czi" z jej moskiewskim partnerem „An-An". Jak dotychczas „Czi-Czi" nie udało się podbić serca moskiewskiego partnera, może dlatego, że nie okazywała zbyt wielkiego zainteresowania swym partnerem.

Jan Pieszczachowicz — Z teatru

Komediowy „wentyl bezpieczeństwa"

„Wentylem bezpieczeństwa" nazwał sztukę Schisgala „Luv" („Sie kochamy") jeden z recenzentów czechosłowackich, i jest to bardzo trafna definicja. Murray Schisgal napisał „Sie kochamy" po dwu zaledwie jednoaktówkach, zwracając na siebie uwagę krytyki i zdobywając ogromne powodzenie; sugeruje się, iż jest on tym, który nareszcie przekroczył inercję awangardy współczesnego teatru z jej kultem absurdu, rozpaczy, alienacji. Przenicował dokładnie styl teatru amerykańskiego z jego skłonnością do powierzchownych analiz psychologicznych i psychoanalitycznych, jednym słowem przez kpinę i parodię stworzył komediowy „wentyl bezpieczeństwa" dla współczesnego widza, oczekującego daremnie w salach teatralnych przyjścia Godota. Jest w tym dużo racji, choć nie byłbym skłonny przeceniać znaczenia owego „antyawangardowego przełomu" u Schisgala; bądź co bądź mamy do czynienia z bulwarową komedyjką z ambicjami, nie stroniącą od takich efektów jarmarcznych, jak kopanie się po tyłku i wychlustywanie na scenę kubłów wody. Ale „na rzeczy" coś jest, i bardzo dobrze, że Teatr Kameralny zdecydował się na wystawienie „Sie kochamy".

Sztukę wyreżyserował Jerzy Jarocki, i zrobił to sprawnie. Obsada składa się z klasycznego, acz przewrotnie ustawionego trójkąta, który wypełniają: Marek Walczewski (Harry Berlin), Kazimierz Kaczor (Milt Manville) oraz Ewa Lassek jako jego żona, Ellen. Myślę, że nie ma sensu stopniować ich zasług — cała trójka gra w sposób wyrównany, choć może jeszcze nieco niedoszlifowany, ze swadą prowadzi dialogi i wykonuje serię niełatwych manewrów, w rodzaju skoku z mostu i rzutu nożem. Warto odnotować jeszcze jedną personę, wieńczącą tę parodię „pieskiego życia" wg awangardy — sympatycznego pieska, zmuszającego w finale do kolejnego demonstrowania własnej nicości Harry'ego Berlina. Scenografia Lidii Minticz i Jerzego Skarżyńskiego, prosta, ale uwzględniająca akcesoria bulwarowo-awangardowe (fatalny most — jak z Millera, latarnia etc.), utrzymana w tonie złowieszczosinym, wprowadza pożądany nastrój mglistości ludzkich uczuć, niepewności istnienia i poczucia bezsensu. Widz, który bodaj na scenach krakowskich oglądał sztuki O'Neilla, Tennessee, Williamsa czy Artura Millera, nie mówiąc już o paryskiej awangardzie, będzie miał dużo uciechy z rozszyfrowania aluzji do stylu tych pisarzy, z obserwowania, jak jest nicowana ich poetyka i filozofia. Ale nie tylko o to w sztuce Schisgala chodzi. Bo, wbrew pozorom, nie wszystko jest tu aż tak wesołkowate. Robert Kanters zauważył, iż postaci amerykańskiego pisarza są marionetkami, z którymi autor obchodzi się raczej okrutnie. Parodia uniemożliwia normalne funkcjonowanie odprężenia, jakie przynosi tragedia — a sama jest okrutna. W ten sposób koło zostaje zamknięte, tragiczność jest bezwyjściowa niejako do kwadratu.

Warto przyjrzeć się i „amerykańskiemu stylowi życia" w tym złośliwym oświetleniu, owym wszystkim fobiom, nerwicom, wykresom pożycia małżeńskiego i mitom zdobywania majątku. Schisgalowi chodzi zresztą głównie o tę najbardziej intymną stronę życia — o uczucie, życie erotyczne. Teza, jaką stawia, nie jest nowa: sens miłości w dzisiejszym, zwłaszcza amerykańskim świecie został wypaczony, skomercjalizowany, nadużyty. Niemożność prawdziwego uczucia, spontanicznego, nie przesączonego przez dziesiątki konwencji, oporów, przez całą sferę automatyzacji życia, staje się powodem tragedii. Ponadto, jest opłacalne przedstawianie miłości w formie mogącej liczyć na niedobrą sensację — i ten obraz zostaje przez sztukę, a nawet naukę, narzucany człowiekowi.

Jak na komedię o bulwarowym zacięciu, acz z ambicjami „dorosłego" teatru — to dużo. Schisgal dość umiejętnie przemycił to wszystko w formie lekkiej, okraszonej wisielczym humorem i znajdującymi uznanie, starymi jak komedia trickami. Śmiechu jest przy tym wiele — co rzadko zdarza się współczesnej sztuce z ambicjami. Obejrzeć trzeba koniecznie.

Murray Schisgal: Sie kochamy. Przeł.: Adam Tarn. Reż.: Jerzy Jarocki, Scen.: L. Minticz i J. Skarżyński. Muz.: J. Pakulski, Słowa: M. Schisgal, A. Waligórski. Teatr Kameralny.

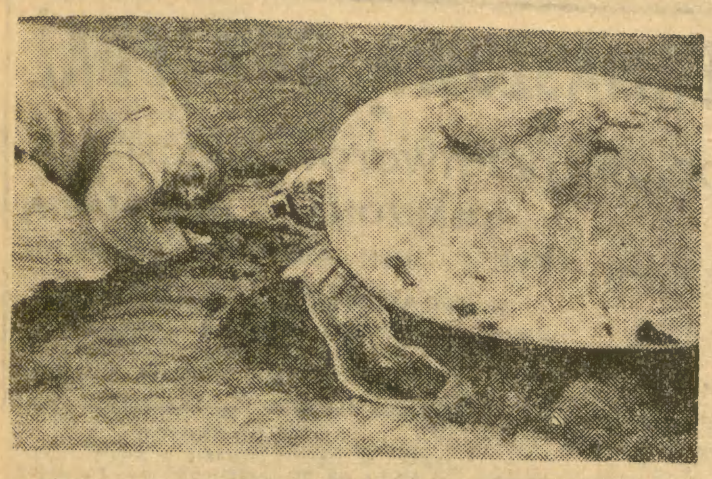

Wędrówki żółwi morskich, ich ogromna wytrzymałość i bezbłędna nawigacja, pozwalająca na przebycie setek mil morzem i wyjście na ląd w odległości dosłownie kilku metrów od miejsca, w którym się wylęgły — od dawna intryguje uczonych. Dotychczasowe badania wykazały, że te żółwie-olbrzymy o wadze ok. 150 kg nigdy nie mylą swego kursu niezależnie od siły wiatru i pogody. Opływają wybrzeża Brazylii i wracają do swej bazy na Morzu Karaibskim, by tam złożyć jaja. Mimo iż zawsze były i nadal są celem polowań, a nawet przysmakiem wielce cenionym w niektórych krajach, nie grozi im wyginięcie. Zmieniły tylko swe rejony i aby skłonić je do ponownego zamieszkania na szlaku Bermudy — Antyle przewozi się tam ostatnio maleńkie żółwie tuż po wylęgnięciu. Ich wędrówka będzie śledzona za pomocą nadajników, które umieszcza się na pancerzu niektórych żółwi. Sygnały tych aparatów będą odbierane przez krążące tam satelity i przekazywane do centralnej stacji badań. Na fot. żółw w okularach, specjalnych, z filtrem, by mu przesłonić słońce, gdyż zdaniem niektórych specjalistów właśnie słońce ma być dla niego niezawodnym drogowskazem. (db)

Morska poczta

W czasie rejsu po północnych wodach Oceanu Spokojnego kapitan Jerzy Jaffe, członek Towarzystwa Geograficznego ZSRR, wrzucił do morza 300 zalakowanych butelek, w których znajdowały się odpowiednie adnotacje w językach rosyjskim i angielskim z prośbą o przekazanie tej „morskiej poczty" pod adresem Przymorskiego Oddziału Towarzystwa Geograficznego Związku Radzieckiego.

Obecnie do Władywostoku dochodzą już pierwsze przesyłki. Oto jedna z butelek, wrzucona w Cieśninie Beringa została wyłowiona po pięciu miesiącach niedaleko Hakodate w Japonii. Druga unosiła się na wodach o jeden miesiąc dłużej, jednak znaleziono ją znacznie bliżej, koło wyspy Beringa.

Zdaniem uczonych-hydrologów, te wodne wędrówki listów w butelkach potwierdzają fakt, że „morskie rzeki" — prądy, odznaczają się niezmienną dokładnością. Butelki wrzucone do morza na północy zostały zagarnięte przez morski prąd Ojasio, który niesie z sobą na południe zimne, arktyczne wody. (m. b.)

Dla filatelistów

W 50 rocznicę pierwszej nielegalnej konferencji ogólnoniemieckiej poprzedniczki KPD, grupy Spartakusa, emitowano w NRD serię znaczków. Na znaczku wartości 20 fenigów umieszczono facsimile pierwszej odezwy Spartakusa z artykułem przeciw wojnie. Jego autorką była Róża Luksemburg. Na znaczku wartości 50 fen. umieszczono podobizny Róży Luksemburg i Karola Liebknechta.

Na 20-lecie SED poczta NRD emitowała pięć specjalnych znaczków. Na 15-fenigowym widnieją portrety Marksa i Engelsa oraz facsimile karty tytułowej Manifestu Komunistycznego z 1848 roku. (j)

Kozioł albinos

14 dni czatowali myśliwi w powiecie Moers (NRD) na niecodzienne trofeum — białego jak śnieg kozła, który w końcu został zastrzelony, na mocy specjalnego zezwolenia.

Pierwszy międzynarodowy kongres bałkanologów

W Sofii zorganizowano niedawno po raz pierwszy międzynarodowy kongres bałkanologów, w którym wzięło udział przeszło 1300 naukowców z 24 krajów. W ciągu 6 dni uczestnicy kongresu wysłuchali 500 referatów, dotyczących ważniejszych problemów z dziedziny archeologii, historii, literatury, językoznawstwa, folkloru, etnografii i sztuki narodów bałkańskich. Następny kongres bałkanologów odbędzie się w Atenach w 1969 r. (m. b.)

Na szlaku Tysiąclecia

A Polska nie słuchała...

Jest czas Tysiąclecia. Za sprawą wydarzeń dziejowych, mądrej polityki i lekcji z historycznych doświadczeń, obchodzimy je jako naród okrzepły, zjednoczony, nierozrywany przeciwieństwami religijnymi ani polityczną walką, jako naród zgodnie zaprzątnięty porządkowaniem i ulepszaniem swego kraju. I chyba właśnie głównie dlatego Polacy mogą sobie pozwolić na dojrzały, obiektywny i — w miarę postępu badań naukowych — możliwie pełny sąd o swej przeszłości, na racjonalne oceny swych dziejów nie wymierzone doraźnymi interesami poszczególnych stronnictw czy obozów politycznych. Dlatego również na rolę Kościoła katolickiego w naszych dziejach można dziś popatrzeć bezstronnie.

Rola Kościoła w Polsce i stosunek papiestwa wobec naszego kraju były różne w rozmaitych okresach naszej historii. Najwięcej jednak rozbieżności wywołują oceny czasów nastałych po zgonie I Rzeczypospolitej, po rozbiorach. Bo właśnie ten okres uwydatnił trwający po dzień dzisiejszy podział duchowieństwa i jego hierarchii na część niekłamanie i szczerze patriotyczną, potrafiącą służyć nie tylko Kościołowi, ale przede wszystkim Ojczyźnie, i egoistycznie myślących politykierów, dbałych bądź o własne interesy, bądź o interesy posiadających klas, bądź nie dostrzegających niczego innego poza integrystycznie pojmowanymi interesami Kościoła i papiestwa. Zaś rola tego ostatniego — kiedy państwa polskiego nie było, kiedy nie mogło ono służyć wygrywaniu takich czy innych zamiarów Watykanu — stała się już jednoznacznie antypolska, związana z europejskimi mocarstwami i sprzysiężona przeciwko narastającym ruchom rewolucyjnym.

W 1772 roku tuż przed pierwszym rozbiorem Polski, król Stanisław August Poniatowski zwrócił się z pokornym błaganiem do papieża Klemensa XIV o pomoc w niedopuszczeniu do rozbiorów Królestwa. Otrzymał odpowiedź po dziewięciu miesiącach, kiedy rozbiór był już faktem, nakazującą mu troskę o dobro Kościoła: „Bardziej o pokój kościołów winna się troszczyć Łaskawość Wasza niż o bezpieczeństwo ziem wszystkich".

Kilka lat później, kiedy w Polsce przygotowywano dzieło Sejmu Czteroletniego, aby uzdrowić i ocalić państwo, watykański sekretarz stanu w liście do nuncjusza papieskiego w Warszawie — w imieniu papieża — sugerował, aby „wstrzymać i nie dopuścić do publicznego uchwalenia planowanych ustaw...". Czyli — przede wszystkim do Konstytucji 3 Maja. Przypomnijmy, że były to czasy ożywionej działalności tak znakomitych patriotów z kręgu duchowieństwa jak Kołłątaja, Staszica, Meiera, Konopki, zaciekle przez Kościół zwalczanych — a jednocześnie czasy zdrady niektórych purpuratów — Massalskiego, Kossakowskiego czy Poniatowskiego.

Powstania narodowe były obiektem krytyki papieży. W 1831 r. Grzegorz XVI w liście do biskupów polskich pisał: „Kościół brzydzi się zgiełkiem oręża i powstaniami oraz surowo zakazuje sługom Boga... brania udziału w tym co narusza spokój państwa". Obowiązkiem biskupów jest głosić „posłuszeństwo, uległość i szacunek względem tych, którzy są postawieni z góry...".

Rok później poseł rosyjski w Rzymie skarżył się jednak w nocie na nieposłuszeństwo duchowieństwa: „Duchowni wszelkiego stopnia, zapominając świętości swego posłannictwa mieszali się do najkrwawszych czynności, prawie wszędzie byli na czele rewolucyjnych zabiegów, a nieraz wściekłość ich obłąkania wiodła ich na pola bitew, w których brali udział i których ofiarami padali". Wkrótce Grzegorz XVI w encyklice „Cum primum" potępił tych „siewców podstępu i kłamstwa, którzy pod pozorem dobra religii, w naszych nieszczęsnych czasach podnoszą głowę przeciw prawej władzy monarchów". Cała encyklika pełna jest wezwań do posłuszeństwa wobec władzy monarchów — tzn. wobec zaborców Polski.

Taką samą treść ujętą w bardziej zdecydowane słowa miała encyklika Leona XIII do biskupów polskich z 1894 roku. Głosiła m. in.: „W łonie trzód Waszych najpożądańszą zaiste byłoby rzecza strzec się podszeptów ludzi przewrotnych, w zbrodniczym zaślepieniu nie cofających się przed niczym dla zwalczania i podkopania władzy"... „Zalecamy Wam ufność w wielkoduszną sprawiedliwość cesarza, o jego bowiem względem Wam przychylności i życzliwym usposobieniu osobiście od Niego powzięliśmy wiadomość..."

A Polska nie słuchała tych rad, nie słuchała jej też spora część duchowieństwa. Świadczą o tym rewolucje i powstania — w 1831, 1846, 1848 i 1849 roku, powstanie styczniowe. Jednocześnie mnożyły się listy pasterskie, jak choćby arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa tarnowskiego z 1846 roku, nakazujące spokój i uległość oraz odcięcie się od powstań. Jednocześnie emigracyjny kaznodzieja O. Kajsiewicz wygłaszał płomienne mowy potępiające powstania i rewolucje, Dembowskiego i Garibaldiego, Mazziniego i warszawskich podchorążych. W przeddzień powstania styczniowego, później potępionego przez papieża, Kajsiewicz w patetycznym liście do duchowieństwa zaklina, by zerwało z rządem narodowym i wszelkimi spiskami i powstaniami. Głównym motywem listu nie była lojalność wobec zaborcy, ale strach przed rewolucją społeczną. „Już po kościołach odzywacie się po sekciarsku — pisał — zamiast mówienia prawdy wszystkim, pobudzacie do nienawiści biedniejszych przeciw zamożniejszym. Nie jest to już słowo Boże, jeno ludzkie albo szatańskie".

Z listu wyziera potworna nienawiść do rewolucji. Ale i wówczas tak jak przedtem i później, jak po dzień dzisiejszy, siły prawdziwie patriotyczne nie lękały się ani oszczerstw ani pogróżek, ani insynuacji, a w katolicyzmie polskim znajdowały się środowiska, które potrafiły pamiętać o sprawach Ojczyzny i którym egoizm lub klasowa ślepota nie przesłoniły troski o kraj.

WŁODZIMIERZ WANAT

Od wieków pies chronił dobytek człowieka przed złodziejami, dziś człowiek musi uważać, by mu nie skradziono... psa. Rzecz dzieje się w USA, gdzie przedmiotem masowych badań laboratoryjnych są ostatnio m. in. właśnie psy, za które płaci się tam wcale niezłe ceny. Prezydent Johnson podpisał specjalny dekret ustalający surowe kary dla dognapperów czyli złodziei psów. Niezależnie od tego proponuje się, by wszystkie psy przy rejestracji były tatuowane na prawej tylnej nodze i taki tatuaż z numerem byłby dodatkową przeszkodą dla sprzedającego, nie posiadającego odpowiednich papierów. Wreszcie jedna z nowojorskich firm za opłatą 9,5 dolara rocznie proponuje klientom usługi swych detektywów na wypadek kradzieży psa z czerwoną etykietką owej firmy przy obroży. Ta etykietka ma być ostrzeżeniem dla ewentualnego złodzieja. Ukazuje się też już specjalne pismo poświęcone ochronie prywatnych psów. (db)

Z listów do redakcji

Czy to uprzejmość?

Znamy wszyscy pojęcie snobizmu. Snobizm — to udawanie. Ci, którzy udają, że znają się na sztuce, choć nie mają o niej pojęcia, ci, którzy rzucają oderwane zdania w obcym języku, choć go nie rozumieją, ci, którzy chcą uchodzić za wytwornych, nie wiedząc na czym to polega — to snoby.

Bardzo częstym zjawiskiem jest snobizm „savoir-vivre'u".

28 ub. m. około godziny 21.00 przyszedłem w towarzystwie znajomego do restauracji hotelu „Cracovia". Miałem na sobie nowy, ciemny garnitur, starannie wyczyszczone czarne pantofle i... flanelową koszulę. Tuż po godz. 22.00 do stolika, przy którym siedzieliśmy, podeszła kobieta w czarnej, obcisłej sukience. W prawej dłoni trzymała pakiet kart konsumpcyjnych. Zwróciła się do mnie i z pańską miną oświadczyła: (cytuję), „Proszę opuścić restaurację albo zmienić koszulę!" Zapanowało uroczyste milczenie. Byłem tak zaskoczony jej nietaktem, że nie mogłem wydobyć z siebie ani słowa. Zacząłem bełkotać: „No, tak... Oczywiście... Naturalnie. Bardzo mi przykro" — życzliwie skłoniłem się w jej stronę. Mój znajomy patrzył na to w skrajnej konsternacji. W pewnej odległości od nas stał już hotelowy wykidajło i przypatrywał się nam uważnie. — Chodźmy stąd — wyszeptałem z nie ukrywanym lękiem. Oni stwarzają zaczepne sytuacje. Robią to ze szczególnym upodobaniem. Teraz czekają tylko na naszą reakcję — aby móc wyrzucić nas na zbity łeb.

W szatni zetknęliśmy się po raz drugi z panią, która sprzedawała karty konsumpcyjne. Siedziała wygodnie na krześle z obnażonymi prawie do połowy udami i patrzyła na nas z ironicznym uśmiechem. Przeżywała satysfakcję i nie ukrywała jej. Opuściłem restaurację zażenowany, czułem się tak, jak człowiek, któremu wymierzono policzek. Okazuje się, że można nauczyć papugę powtarzania słów, których znaczenia nie rozumie, można też nauczyć człowieka wykonywania poleceń „savoir-vivre'u", których sens będzie dla niego tajemnicą. Nauka dobrego wychowania przeznaczona jest dla ludzi myślących, bezmyślni nie potrafią z niej korzystać.

Mgr BOGUMIŁ RYSZARD ŁYSZKIEWICZ

Mieszanka made in London

Sprawy rodziny królewskiej Anglicy traktują nadal ze śmiertelną powagą. Fakt urodzenia się syna księżniczce, cała prasa skwitowała olbrzymimi tytułami na pierwszych stronach. Podziwiam moich angielskich kolegów po piórze, którzy bez podawania żadnych szczegółów technicznych (poza t m, że mąż księżniczki asystował przy porodzie) potrafili o tak prostym wydarzeniu napisać, każdy inaczej, od 2 do 3 stron maszynopisu. W informacjach zupełnie serio podawali przy tym, że noworodek jest 32-gi w kolejności następstwa do tronu. Monarchia nie zginie.

*

Stary zwyczaj germański nakazywał rycerzowi, który wyruszał na wojnę a nie posiadał aktualnie żadnej pani swego serca, zatykać na kopii ogon lisi. Dziś młodzieńcy „do wzięcia" wyruszający skuterem na weekend zawieszają takież ogony na wysokich stalowych prętach przyczepionych do tylnego siodełka.

*

Czego się nie robi dla reklamy! Na Kensington High Street olbrzymi dom towarowy „Derry and Toms" posiada na dachu mały lecz gustowny ogród o pełnym — że tak powiem — asortymencie, z całkiem „dorosłymi" drzewami włącznie. Część ogrodu wydzielono na kawiarenkę. Wstęp na dach za drobną opłatą na cel dobroczynny.

*

Warto zaglądnąć wieczorem na Whisby's Prospect do Pepys 'Restaurant — knajpy pod wezwaniem Samuela Pepysa — autora słynnych pamiętników z lat 1660-tych, pisanych własną stenografią i odcyfrowanych zaledwie kilkadziesiąt lat temu. Knajpa leży niedaleko na wschód od zamku Tower. Dopiero niedawno zdobyła sobie uznanie wśród marynarzy ze statków stojących na Tamizie oraz turystów żądnych wrażeń. Policjant ostrzega, żeby ubrać się w nieprzemakalne płaszcze. W tłoku łatwo można być ochlapanym piwem, zwłaszcza, że ulubioną igraszką marynarzy jest oblewanie się tym cennym napojem.

*

Niektóre sklepy oferują pończoszki koronkowe w kolorze złotym. Cena 1 funt.

*

W związku z osławionymi mgłami londyńskimi, zdarzającymi się zresztą niesłychanie rzadko i tylko zimą, w niektórych dzielnicach lampy uliczne mają żółty blask, w którym twarze ludzkie stają się szarozielone. Uszkodzona lampa świeci... czerwono.

Rzadko odwiedzanym przez turystów miejscem (nie ma go w przewodnikach!) są sklepy z wyrobami srebrnymi na Chancerry Lane (tzw. London Silver Vaults). Zgromadzono je wszystkie po ostatniej wojnie w swego rodzaju olbrzymich katakumbach zbudowanych wspólnym wysiłkiem sklepikarzy, głęboko pod ziemią. Wchodzi się tam przez pancerne drzwi grubości pół metra.

*

Wszystkie pomoce naukowe z instrumentami muzycznymi włącznie, dzieci w szkołach angielskich otrzymują za darmo. Rodzice kupują tylko mundurki. Opowiadają, że jedna z matek zapisując dziecko do szkoły poinformowała dyrekcję, że jej dziecko chce uczyć się grać na harfie. — Sorry, — usłyszała — harfy w tej chwili nie mamy, ale w ciągu roku oczywiście ją kupimy...

*

Pracownikom krakowskiej TV zwracam uwagę, że budynek Centrum Telewizyjnego BBC posiada m. in. samych tylko pomieszczeń na garderoby 121. O innych szczegółach nie wspomnę, żeby nie wpędzać nikogo w kompleks niższości.

Anglikom coraz trudniej konkurować na rynkach światowych z produktami krajów, w których technika stoi — tak, tak! — wyżej niż w W. Brytanii. Należą do nich m. in. NRF i Japonia nie mówiąc już o USA. Dlatego specjalny nacisk kładzie się w Anglii na formę wyrobów, które mogą być eksportowane. Zwykłe przedmioty — łyżki, lampy, kurki wodociągowe, krzesła — otrzymują wspaniałe, artystyczne kształty. Stała wystawa tych propozycji eksportowych funkcjonuje na Haymarket Street. Kilka lat temu odwiedziła ona Polskę, w tym Kraków, ale od tego czasu wiele się oczywiście zmieniło. Zresztą co kilka dni eksponuje się nowe przedmioty.

*

Stary i prosty sposób, żeby uniknąć upamiętniania się przez turystów na ścianach zwiedzanych zabytków: wszędzie wyłożone są wielkie księgi pamiątkowe, gdzie każdy może się wyładować w dowolnej formie i rozmiarach.

*

Za parę groszy w każdej księgarni można zaopatrzyć się w niezliczone poradniki „zawodowe" pisane krótko i dowcipnie a zatytułowane jednakowo: „Książka potwornej sekretarki", „Książka potwornego szofera" itd. Otwieram na chybił trafił książkę potwornego sprzedawcy: „Nie pal za ladą. A jak już musisz, nie dmuchaj dymem w nos klientowi!"

*

Na pierwszym piętrze dwupoziomowego garażu pod gmachem londyńskiej policji, są stajnie dla pięciu koni. Trzyma się je w idealnej czystości i bynajmniej nie ze względów sentymentalnych. Służą do utrzymywania w porządku publiczności podczas różnych parad, ponieważ a) wyglądają uroczyście, b) wzbudzają respekt, c) nie klną w czasie służby.

WŁADYSŁAW MASŁOWSKI

Narożnik mówców w Hyde Parku to nie tylko pole do popisu dla zdziecinniałych staruszków. Ci dwaj młodzi ludzie, płci męskiej, kłócą się o to, jak należy prawidłowo recytować poezję.

Fot. W. Masłowski

Projekt zagospodarowania zespołów przemysłowych w Płaszowie i Bieżanowie

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Podgórze w Krakowie, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury zawiadamia, że w lokalu Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 14, II piętro, pokój 4, w dniach od 3 do 18 października 1966 r., codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godzinach od 10 do 12, jest wyłożony do wglądu publicznego, projekt szczegółowy zagospodarowania przestrzennego zespołów przemysłowych Nr 2 i 3 w Płaszowie i Bieżanowie. Projekt obejmuje teren ograniczony od południa stałą towarową Kraków - Prokocim, od północy projektowanym przebiegiem ulicy Przewóz, od zachodu wschodnią granicą projektowanej oczyszczalni ścieków i od wschodu projektowaną arterią samochodową ruchu podmiejskiego, która połączy Hutę im. Lenina z Wieliczką.

Projekt określa przeznaczenie obszaru oraz sposób jego zabudowy. — Zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prawne i poszczególni Obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

KOMUNIKATY

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie — unieważnia zaginioną pieczątkę o treści: — „PSS sklep nr 58".

Unieważnia się zagubioną pieczęć firmową o brzmieniu: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie sklep nr 134".

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Warsztaty Szkolne Wieliczka, ul. Daniłowicza 12 — zatrudnią natychmiast STOLARZA i MAGAZYNIERA. — Informacje na miejscu.

24 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I lub II kat. prawa jazdy na samochody specjalne „Skoda" lub „Star", 18 ŁADOWACZY, 16 SPRZĄTACZY ULIC, 5 PRACOWNIKÓW OBSŁUGI SZALETÓW — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Barska 12. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów w Zielonej Górze, ul. Westerplatte nr 9 — przyjmie natychmiast PSYCHOLOGA do pracy w Wojewódzkiej Poradni Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów w Zielonej Górze. — Warunki płacy od 2.300 — 2.600 zł miesięcznie. — Podanie i odpis dyplomu należy przesłać pod w. w. adresem. K-9417

5 PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA oraz 5 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH — zatrudni natychmiast Oddział Przewozów Osobowych WP PKS w Krakowie. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sam. Sekcja Kadr — Kraków, ul. Kamienna 19, pokój 22, w godzinach od 7 do 15.

Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe — Kraków-Czyżyny, ul. Szafrańska 170 — zatrudnią natychmiast:

z INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami budowlanymi i kilkuletnią praktyką w tym zawodzie,

INŻYNIERA ELEKTRYKA z uprawnieniami budowlanymi i kilkuletnią praktyką w tym zawodzie,

INŻYNIERA MECHANIKA z kilkuletnią praktyką w tym zawodzie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Zatrudnienia i Płac, parter, pokój nr 2.

Dojazd autobusem linii 135 z przystanku autobusowego w Czyżynach przy stacji kolejowej PKP.

TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY o wysokich kwalifikacjach — praca 2-zmianowa w systemie akordowym lub dniówki zadaniowej,

ŚLUSARZY maszynowych lub warsztatowych,

INSTRUKTORÓW nauki zawodu tokarza — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub dyplom mistrza i długoletnia praktyka w zawodzie tokarza —

przyjmie do pracy Fabryka Maszyn Odlewniczych — Kraków, ul. Cystersów 16.

Warunki pracy i płacy do omówienia osobiście w Dziale Kadr i Szkolenia w godz. od 7 do 15.

„ELBUD" — Zakład Konstrukcji Stalowych w Krakowie, ul. Wadowicka 36 — zatrudni natychmiast:

MGR EKONOMII na stanowisko zastępcy kierownika Działu Ekonomicznego — wymagana kilkuletnia praktyka w zakładzie przemysłowym oraz wiadomości z zakresu służb ekonomicznych, (MP nr 58).

INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisko inspektora nadzoru.

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska starszych kontrolerów w Kontroli Technicznej,

TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko mistrza zmianowego,

TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko mistrza betoniarskiego,

TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko starszego kalkulatora,

TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska brakarzy Kontroli Technicznej.

Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w przemyśle. — Informacje — osobiście w Dziale Kadr — III piętro, pokój nr 328.

LIGA OBRONY KRAJU
Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców
KRAKÓW, ul. ZWIERZYNIECKA 26,
rozpoczyna kursy

KIEROWCÓW ZAWODOWYCH

kategorii I, II i III.

UWAGA! Kobiety niepracujące i bez zawodu mogą być szkolone bezpłatnie. — Informacje i zapisy przyjmuje biuro Ośrodka — Kraków, ul. Zwierzyniecka 26, tel. 250-78, w godzinach od 8 do 15 i od 16 do 19.

MECHANIKA PRECYZYJNEGO — ze znajomością obsługi maszyn szwalniczych, w tym specjalistycznych dwu i trzyigłówek — zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Sprawność", Kraków, ul. Sebastiana 36.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Krakowie, ul. Na Dołach 4 — zatrudni natychmiast OPERATORÓW do pracy na ładowarkach typu Ł-1.

Wymagane kwalifikacje I, II, III kategorii prawa jazdy oraz uprawnienia do obsługi koparek lub ładowarek. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, w godzinach od 6.30 do 14.30.

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH, z uprawnieniami, do działów technicznych i na stanowiska kierowników budów i obiektów, TECHNIKÓW i MISTRZÓW BUDOWLANYCH, MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, MAGISTRÓW EKONOMII do służb ekonomicznych, ST. KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH, KIEROWNIKA MAGAZYNU, ST. INSPEKTORÓW do Działu Inwentaryzacji i Gospodarki Materiałowej — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane — Kraków, ul. Mazowiecka 31.

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale Kadr Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Kraków, ul. Mazowiecka 31, pokój nr 505, V piętro.

Praca

DO lekarza potrzebna młoda pomoc domowa (bez gotowania). Kraków, Wielopole 28/6.

POMOC domowa uczciwa do 3 dorosłych osób — potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Floriańska 49 — sklep.

POMOC dochodząca do dziecka — przyjmę od zaraz. Nowa Huta—Bieńczyce, Na Lotnisku 16/8.

POMOC domową, młodą — przyjmę. — Kraków, Boh. Stalingradu 36/19 — oficyny.

DOCHODZĄCĄ do 3,5-letniego dziecka przyjmę. Adres: Kraków, ul. Warszawska 16 m. 9.

GOSPOSIA lub emerytka do samodzielnego prowadzenia domu — potrzebna. Tel. 373-81, od godz. 9 do 18.

POTRZEBNA dochodząca do małego dziecka. Zgłoszenia: osiedle Wieczysta 8 m. 36.

POMOC do dziecka na stałe — przyjmę od zaraz. Kraków, Pułaskiego 10 m. 10.

GOSPOSIA z gotowaniem potrzebna. Warunki dobre. Osoby dorosłe. Zgłoszenia: Kraków, Marchlewskiego 37 m. 5.

Nauka

UDZIELAM lekcji matematyki, fizyki, chemii. — Zakres szkoły średniej i wyższej. Tel. 560-21.

LEKCJE pisania na maszynach. Kraków, Mikołajska 24.

KURSY utrwalania wiedzy z zakresu ósmej klasy liceum ogólnokształcącego systemem korespondencyjnym organizuje — „Wiedza" — Jana 13, (tel. 581-25) i Świerczewskiego 12.

KROJU, szycia, modniarstwa, trykotarstwa, galanterii — uczę. Kraków, Garbarska 5/5.

UDZIELAM lekcji matematyki — zakres liceum i technikum. Kraków, Paulińska 22 m. 3.

Matrymonialne

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy.

PANI, lat 53, miła, niezależna, pozna w celu matrymonialnym wdowca do lat 65, bez nałogów. — Oferty 98879 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, lat 40, przystojny, kulturalny, materialnie niezależny, dobrego usposobienia, pozna w celu matrymonialnym Pannę, do lat 35, miłą, przystojną, posiadającą własne mieszkanie. — Rozwiedzione wykluczam. Oferty 98955 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Kupno

FORTEPIAN markowy lub pianino — kupię. — Oferty 98824 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ książki do technikum: „Aparaty i urządzenia telegraficzne" Stefańskiego, „Wiadomości o Polsce" Nalepińskiego. — Tel. 306-14.

„JAWA CZ 175" do remontu kupię. Ślusarczyk, Niepołomice-Józy 268.

OPONY 17" kupię. Oferty 98889 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZBIÓR znaczków pocztowych kupię. Oferty 98925 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

GITARĘ elektryczną — sprzedam. Tel. 583-42.

WAPNO palone hydratyzowane Wapiennika Pychowice-Tyniec — dostarczamy. Informacje: Kraków, Retoryka 26, telefon 567-37.

TELEWIZOR, maszynę — „Singer" sprzedam tanio. Wola Duchacka, Siostrzana 1/1. Oglądać godz. 17—19.

KRZEWY agrestu wielkoowocowego — porzeczki czarnej — odsprzedam. — Oferty 98851 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OKAZYJNIE sprzedam — półki na książki, szafę, bibliotekę, kanapę, lustro, kredens, biurko. Telefon 233-16.

KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ

napojów i przetworów mlecznych

POŁĄCZONĄ z DEGUSTACJĄ

URZĄDZAJĄ SKLEPY MHD ART. SPOŻYWCZYMI

w KRAKOWIE i NOWEJ HUCIE,

w dniach od 10 do 15 października

ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY!

FUTRO popielice, duże — sprzedam. Tel. 567-89.

JAWA 250 sprzedam pilnie. Nowa Huta, os. Słoneczne 15/41.

„JAWA 50" (motorower) po 3000 km, sprzedam. — Oferty 98852 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SAMOCHÓD osobowy — marki „Opel Kadet" (do remontu) z silnikiem zapasowym — sprzedam. — Wiadomość: Kraków, ul. Mogilska 112/11.

POKÓJ kuchnia, komfort, I p., ogródek, w Dębnikach — zamienię na małą garsonierę względnie pokój na Olszy II lub w pobliżu. Oferty 98837 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

3 POKOJE kuchnia, komfort (telefon) w okolicy Błoń — zamienię na 2 pokoje kuchnia, komfort oraz garsonierę, superkomfort. Oferty 98892 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJOWE małe mieszkanie w Nowej Hucie — zamienię na 2-pokojowe większe, względnie 3-pokojowe. Oferty 98836 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, 38 m², I piętro, Nowa Huta, os. Kolorowe 7/36 (od godz. 17), zamienię na dwa pokoje z kuchnią w dzielnicy Nowa Huta (może być spółdzielcze). Osiedla Bieńczyce i Krzesławice wykluczone.

PRACUJĄCA panienka — poszukuje pokoju w Krakowie — najchętniej centrum. — Oferty 98815 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNE, słoneczne mieszkanie — 3 pokoje z kuchnią, superkomfort, zamienię na dwa pokoje z kuchnią, superkomfort — oraz garsonierę superkomfortową, w dzielnicy Kleparz lub Zwierzyniec. Oferty 98784 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ samodzielne mieszkanie 2-pokojowe z łazienką, w śródmieściu — na superkomfortową garsonierę. Oferty 98783 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Członkowie PSS!

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie zawiadamia, że ważność bonów teatralnych, wydawanych na zebraniach obwodowych, została przedłużona do 31 grudnia br.

KOŁDRY, powijaki niemowlęce, materace, saloniki, story — wykonuje pracownia, Kraków, Floriańska 26.

„RENAULT 4 CV", stan bardzo dobry, zapasowy silnik i części zamienne — sprzedam. Zgłoszenia — Kraków, tel. 639-51.

Lokale

KOMFORTOWY pokój z przynależnościami — zamienię na pokój z kuchnią, komfortowy. Warunki do omówienia. Kraków, Staromostowa 3/4 — godziny wieczorne.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju komfortowego, z używalnością kuchni, na peryferiach lub w Wieliczce. Oferty 98820 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DLA małżeństwa bezdzietnego odstąpię pokój nie umeblowany. Czynsz płatny z góry za rok. Nowa Huta, os. Na Stoku 46/32.

POKÓJ kuchnię, superkomfort — zamienię na podobne, także okolice Krakowa. Oferty 98860 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KULTURALNYM — chętnie z medycyny, wynajmę pokój w centrum. — Oferty 98878 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA politechniki poszukuje pokoju w okolicach śródmieścia. Oferty 98853 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENT dyplomant poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty 98763 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ lub kupię pokój z kuchnią, wyłączone spod kwaterunku. Oferty 98913 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ODSTĄPIĘ mieszkanie. — Czynsz z góry. Płaszów, Grochowa 37.

INŻYNIER z zagranicy, z żoną i synem, poszukuje w Krakowie dużego, superkomfortowego pokoju umeblowanego, z używalnością kuchni, na okres dwóch lat. Oferty 98864 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

UWAGA Łódź! — Superkomfortowy, bardzo duży pokój z kuchnią, balkon, zamienię na superkomfortową garsonierę, balkon, Nowa Huta, Kraków. Oferty 98807 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA poszukuje samodzielnego pokoju w centrum, chętnie z telefonem. Oferty 98804 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo, po studiach, bezdzietne, poszukuje pokoju w Krakowie na rok. Oferty 98800 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju — mogą być peryferie. Oferty 98887 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY (członek spółdzielni mieszkaniowej) — poszukuje pokoju na terenie Krakowa. — Oferty 98885 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pokoju na pół roku. Czynsz z góry. Oferty 98847 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ dwie uczennice na mieszkanie. Friedleina 18/7.

PANIENKA pracująca — poszukuje samodzielnego pokoju, w Krakowie. — Oferty 98843 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z używalnością przynależności — zamienię na mieszkanie 2-pokojowe samodzielne. Warunki do omówienia. — Oferty 98842 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie studenta z utrzymaniem lub bez. — Oferty 98824 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE komfortowe 3-pokojowe — przy Parku Krakowskim, zamienię na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, superkomfortowe lub komfortowe, względnie pokój z kuchnią i garsonierę. Warunki do omówienia. Tel. 230-89.

STUDENTKA II roku UJ poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia telefoniczne — 253-25, Halama.

2 POKOJE kuchnia, superkomfort, IV p. (18 Stycznia) — zamienię na równorzędne niżej, albo 2 pokoje kuchnia 40 m², superkomfort, I piętro, ul. Wieczysta — na większe. — Oferty 98866 „Prasa", Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z używalnością przynależności, w Krakowie — zamienię na garsonierę lub pokój z kuchnią w Nowej Hucie lub Krakowie. Oferty 98874 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ do wynajęcia. — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 3/96.

POKÓJ kuchnia, superkomfort, IV p., Grzegórzki — zamienię na 2 pokoje kuchnia, komfort. — Oferty 98818 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KUPIĘ domek wyłączony. Po kupnie zamiana mieszkania. Oferty 98839 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PARCELĘ lub dom jednorodzinny w Krynicy — Zakopanem — kupię. — Oferty Biuro Ogłoszeń — Szczecin pod 10169 lub tel. 216-76.

Zguby

ZGUBIONO dnia 28. 9. 66 teczkę z dokumentami, w okolicy Kleparza. Znalazca proszony o zwrot pod adresem: Jan Jamróz — Kraków, Podwale 1/11.

SMAJEK Maria — zam. Kraków, ul. Złoty Róg 10, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez WSP w Krakowie.

STACHURSKA Bożena — Kraków, Koletek 1/22 — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Chemiczne.

Różne

WYKONUJĘ — jesienne damskie komplety oraz przeróbki. Kraków, plac Wolności 3/203, godz. 17—20.

ORTALIONOWE płaszcze, kurtki, szybko, ładnie — naprawiam. Rajska, ul. Stradom 13.

WYKONUJĘ — metalowe krzyże nagrobkowe. Oferty 99013 „Klub Prasy" — Nowa Huta.

ŚWIADKÓW — ulicznego wypadku potrącenia mnie przez motocykl pod Pocztą Główną dnia 11 sierpnia br., godz. 14.50, proszę o podanie adresów: Anastazy Sabiniarz, Kraków, Rakowicka 1/2.

GORĄCO przepraszam — Panią Marię Bezrukow — zam. w Krakowie, ul. Dekerta 17/5, za moje nieodpowiednie i obraźliwe zachowanie się, mające miejsce dnia 2 września br. Tadeusz Nabiał, Kraków, Dekerta 15/9.

1001 okazji!

Pod tym hasłem
Miejski Handel Detaliczny
i
Powszechny Dom Towarowy
urządzają
na placu targowym na Stawach
od 1 do 30 października
Kiermaszową sprzedaż
po obniżonych cenach
towarów przemysłowych
polecając:

- ODZIEŻ
- BIELIZNĘ
- OBUWIE
- GALANTERIĘ ODZIEŻOWĄ

Zapraszamy!

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Kraków, ul. Wybickiego 8/7.

PRZYJMĘ kwalifikowanego mechanika samochodowego i uczniów — warsztat, Kraków, Pędzichów 26.

OBEJMĘ dozorcostwo — wraz z mieszkaniem. Kraków, ul. Kochanowskiego 15/7, II p.

POTRZEBNA pomoc domowa. Nowa Huta, Centrum B, 4/28.

MAŁŻEŃSTWO przyjmie dozorcostwo. Warunek — mieszkanie. Oferty 98886 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pomocy domowej. Kraków, Krakowska 13, pracownia krawiecka (sklep).

PRZYJMĘ dochodzącą do rocznego dziecka. Kraków, ul. Francesco Nullo 17 m. 86.

DO lekarza potrzebna zaraz dochodząca pomoc do dziecka (10 miesięcy). Zgłoszenia: Jagiellońska 5 m. 5.

MŁODA, przystojna brunetka, pozna oficera WP, do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty 98894 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, artysta fotografik, wysoki, lat 24 — bardzo dobrze sytuowany, pozna w celu matrymonialnym Pannę do lat 25, posiadającą mieszkanie. — Oferty 98841 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 36, wykształcenie półwyższe, pozna w celu matrymonialnym — kawalera, dobrego charakteru, wierzącego, kulturalnego, do lat 45. — Oferty 98833 — „Prasa", Kraków, Wiślna 2.

35-LETNIA, z wykształceniem ekonomicznym — pozna w celu matrymonialnym Pana do lat 45. Oferty 98879 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PROFESOR, lat 60, rozwiedziony, posiadający w Krakowie mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym kobietę przystojną, niezależną — łagodnego usposobienia. Oferty 98890 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MOTOCYKL 750 cm³ z wózkiem M-72 — sprzedam tanio. Kraków, Garbarska 4 (warsztat) godz. 16—18.

„WARSZAWĘ" sprzedam lub zamienię na inny. — Może być po wypadku lub do remontu. Kraków, Bitwy pod Lenino 11a/2a.

PIECE przenośne kaflowe sprzedam. Zgłoszenia: Kraków-Stara Olsza, ul. Ptasia 5, parter.

SPRZEDAM — fortepian krótki, pancerny, marki „Stelzhamer" (7000 zł) — oraz agregat do galwanizowania (3000 zł). Kraków, ul. Powiśle 2/7.

CYKLINIARKĘ elektryczną do parkietu, nową — sprzedam. Kraków-Kośtrze 99, Guga.

SPRZEDAM: kurtkę, dwa ubrania angielskie, meszty zamszowe nr 44, nowe, laskę-parasol. Grodzka 32 m. 11, oficyna, godz. 16—17.

DYWAN perski, 21 m² — sprzedam. Oferty 98895 — „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

AJENTÓW SKUPU opakowań szklanych

posiadających własny lokal (np. szopa, ogrodzony plac itp.) na terenie Krakowa i Nowej Huty — POSZUKUJE Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Krakowie, ul. Pawia 3. — Zgłoszenia i omówienie warunków na miejscu w biurze przy ul. Grzegórzeckiej 79, pokój nr 13.

Brak stanowisk pracy dla kobiet czy dobrych chęci w zdobywaniu zawodu?

W Nowej Hucie mieszka 58.887 kobiet. Z tej liczby pracuje zawodowo 16.471 a zdolnych do podjęcia pracy jest 31.328. Statystyka ta wykazuje, że zaledwie połowa kobiet, mogących pracować, znalazła odpowiednie dla siebie zajęcie. Oczywiście są to tylko cyfry, które wymagają wyjaśnienia. Dla podjęcia pracy zawodowej nie wystarczą tylko dobre chęci. Trzeba mieć ku temu odpowiednie przygotowanie fachowe.

Wydział Zatrudnienia Prez. DRN poświęca tym problemom wiele uwagi. Organizuje kursy przygotowujące kobiety do pracy w nowych zawodach, prowadzi systematyczne kontrole w zakładach i przedsiębiorstwach w poszukiwaniu wolnych stanowisk odpowiednich dla zatrudnienia kobiet. Korzystając z funduszu interwencyjnego w wysokości 300 tys. zł, przeszkolono już na kursach specjalistycznych w tzw. nowych zawodach jak malarz, zbrojarz, operator lekkiego sprzętu, — ok. 400 kobiet. Kursy takie prowadzone są nadal. Niestety większość kobiet niechętnie uczy się nowego zawodu, lecz stawia żądania natychmiastowego kierowania ich do pracy i to koniecznie biurowej. MPO czy Miejska Zieleń są np. w stanie zatrudnić pewną ilość kobiet niekwalifikowanych, lecz na podjęcie tego rodzaju pracy brak jest chętnych.

Pozostaje więc jeszcze jedna dziedzina, w której zaznacza się systematyczny wzrost zatrudnienia kobiet na terenie nowohuckiej dzielnicy. Jest nią chałupnictwo. Ilość zarejestrowanych chałupników na dzień 31 marca 1966 r. wyniosła 626 osób w tym 536 kobiet. Wzrost liczby zatrudnionych zaznaczył się szczególnie w placówkach prowadzonych przez dyrekcję MHD (pasmanteria i galanteria). Kilkakrotne interwencje tej dyrekcji spowodowały odpowiednie zaopatrzenie tych placówek w materiały umożliwiające zatrudnienie kobiet przy czynnościach prostych nie wymagających kwalifikacji. Rozszerzono również produkcję chałupniczą w branżach elektrycznych i konfekcji.

Wzrost zatrudnienia w chałupnictwie zaznaczył się również w Spółdzielni Inwalidów „Hutnik" (o 50 osób) oraz w Spółdzielni „Rzemiosło" — o 60 osób.

Osobom pozostającym chwilowo bez pracy, Wydział Zatrudnienia DRN przychodzi z pomocą w postaci zapomóg pieniężnych. W bież. roku wypłacono 34 zapomogi na kwotę 18.200 zł. Zapomogi otrzymują wyłącznie jedyni żywiciele rodzin.

Mimo trudności w uruchomieniu nowych zakładów produkcyjnych mogących zatrudnić kobiety jak np. Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego, liczba kobiet kierowanych do pracy stale wzrasta. W maju br. Wydział Zatrudnienia DRN skierował ogółem 164 osoby, w czerwcu — 171, w lipcu — 238 a w sierpniu — 395 kobiet.

Na 155 kobiet poszukujących pracy a zarejestrowanych w Wydziale Zatrudnienia na dzień 1 września 1966 roku, zaledwie 15 posiada wykształcenie średnie, 14 niepełne średnie, a 85 tylko podstawowe. Pozostałe kobiety nie posiadają żadnego wykształcenia. Trudno więc w takich warunkach rozwiązać ostatecznie ten problem, pomimo iż Nowa Huta stwarza wiele możliwości pracy zarobkowej nie tylko dla mężczyzn, ale również dla kobiet. (aż)

J. Nowosielski laureatem nagrody Prez. WRN w Krakowie

Wczoraj przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie poseł J. Nagórzański wręczył nagrodę znanemu i cenionemu artyście-plastykowi Jerzemu Nowosielskiemu za prace wystawione na niedawnym III Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie. J. Nowosielski odnosił już niejednokrotnie sukcesy, wystawiając swoje prace na ekspozycjach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą m. in. we Włoszech, NRD, Jugosławii, Brazylii, Szwajcarii, Holandii i Danii. (z)

Brygada produkująca urządzenia laboratoryjne; jej brygadzistą jest S. Pietruszka, kierownikiem produkcji — K. Pelech, kierownikiem warsztatu — W. Dziura.

Seria pras hydraulicznych przygotowana do wysyłki.
Fot. J. Brożek

Jednym zdaniem

W 5-LATCE 1961—65 — 4 proc. ogólnej sumy nakładów na inwestycje przemysłowe w kraju, a więc co 25 złotówkę przeznaczano na rozbudowę Huty im. Lenina.

OŚRODEK Propagandy przy KF PZPR w Hucie im. Lenina kierowany przez mgr St. Markowskiego, dysponuje biblioteką, zawierającą 4.500 tomów; korzysta z niej ok. 700 czytelników.

Uwaga mieszkańcy Krzesławic!

Pisaliście do nas o swoich kłopotach z zakupem artykułów żywnościowych. Po naszej notatce w tej sprawie (21. IX. 66 r.) Wydział Przemysłu i Handlu DRN Nowa Huta wyjaśnił, że w istniejącej już sieci sklepów zostaną dokonane następujące korekty:

W pawilonie nr 42 w os. Na Wzgórzach w miejsce punktu fryzjerskiego, zostanie uruchomiony sklep rybny, a w pawilonie nr 61 w os. Na Stoku — zostanie uruchomiony sklep warzywniczo-owocarski. Poza tym w r. 1968 zostanie oddany ostatni segment pawilonu nr 43, w którym usytuowany jest sklep spożywczy oraz brakujące punkty usługowe i wówczas — zdaniem Wydziału — mieszkańcy Wzgórz Krzesławickich będą mogli w pełni zaopatrzyć się w artykuły żywnościowe na swoim osiedlu. (ol)

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: Krak. Drukarnia Prasowa, Kraków ul. Wielopole 1. T—14

Dla kraju i na eksport

Za pośrednictwem „Varimexu", „Cekopu", „Maszbutu", „Faboru", „Budinexu", „Metronexu" idą w świat urządzenia laboratoryjne dla budownictwa, produkowane przez Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Kupuje je: Rumunia, Bułgaria, Węgry, Wietnam, Korea, Egipt, Jugosławia, India, Argentyna, Grecja, Kuba, NRD a przede wszystkim Związek Radziecki i Czechosłowacja. Zarząd Sprzętu wyspecjalizował się już w tej produkcji — jest jedynym w kraju producentem a zarazem eksporterem: — pras hydraulicznych typu WK-18 do badania wytrzymałości materiałów budowlanych, aparatów wibracyjnych Ve-Be służących do badania konsystencji masy betonowej (zgodnie z międzynarodową normą), aparatów do oznaczenia ziaren słabych i zwietrzałych w kruszywie.

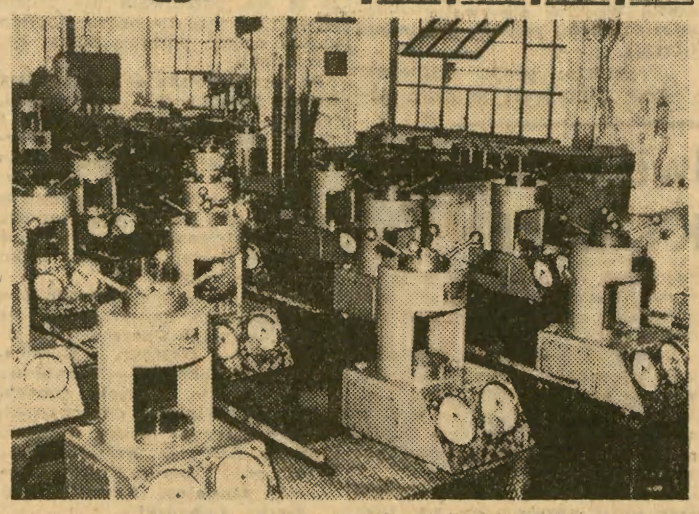

Nowe hotele robotnicze

Pomimo postępującej stabilizacji życia mieszkańców dzielnicy i zmniejszającej się stale fluktuacji załóg w przedsiębiorstwach przemysłowo-budowlanych — ok. 14 tys. osób w Nowej Hucie zakwaterowanych jest w hotelach robotniczych. Na hotele zajętych jest 55 bloków mieszkalnych, z czego tylko 17 zbudowanych zostało specjalnie w typie hotelowym. Pozostałe są obiektami przeznaczonymi na mieszkania rodzinne. Ponadto na cele hotelowe wykorzystuje się w dalszym ciągu 48 baraków. Ulegają one stopniowej likwidacji jak np. miasteczko hotelowe w Pleszowie skąd większość pracowników została już przeniesiona do bloków w Bieńczycach Nowych.

Obecnie na kilku osiedlach Nowej Huty trwa budowa bloków hotelowych przystosowanych do tych potrzeb. W Grębałowie powstaje jeden z największych hoteli w naszym województwie przeznaczony na 1300 osób. Z obiektu tego korzystać będą pracownicy Huty im. Lenina. W Czyżynach, oddano niedawno do użytku nowy hotel robotniczy a w budowie znajdują się dwa następne na 1200 osób. W Bieńczycach Nowych oddanych zostanie niedługo kilka bloków hotelowych dla pracowników PPB HiL.

Wszystkie wymienione tu obiekty są w pełnym słowa tego znaczeniu budynkami hotelowymi, posiadają odpowiednie zaplecza i urządzenia, pomieszczenia kuchenne i sanitarne, co powinno gwarantować utrzymanie porządku i czystości. Nie zawsze jednak pamięta się o wydzieleniu w każdym bloku jednego większego pokoju z przeznaczeniem na świetlicę hotelową. Mieszkańcom hoteli jest ona bardzo potrzebna. (aż)

POCZTYLION echa

Umorzenie pożyczki

D. T. Muszę zaciągnąć pożyczkę z Banku Inwestycyjnego na wkład mieszkaniowy do spółdzielni, ponieważ nasz zakład pracy nie dysponuje odpowiednim funduszem. Słyszałem, że pożyczki te mogą być umarzane. Zarobki moje i żony wynoszą ok. 1500 zł na członka rodziny.

Pożyczka zaciągnięta w Banku Inwestycyjnym na wkład mieszkaniowy może być umorzona w 50 proc. o ile zarobki na członka rodziny wynoszą 1000—1500 zł, a w 25 proc. o ile zarobki wynoszą 1500—2500 zł. (wt)

Liceum z językiem niemieckim

J. B., Nowa Huta. Z jakich przedmiotów obowiązuje egzamin wstępny do liceum ogólnokształcącego z wykładowym językiem niemieckim? Czy trudno się dostać do takiego liceum i czy trzeba znać biegle język niemiecki, zaczynając naukę?

Kandydata do liceum z niemieckim językiem wykładowym obowiązuje — jak do wszystkich liceów — egzamin z języka polskiego i matematyki, a poza tym egzamin z jęz. niemieckiego w zakresie programu pierwszych trzech lat nauki tego języka wg kursu 7-letniego. Jak nam wyjaśniło Kuratorium — dotychczas nie było trudności w dostaniu się do tego liceum, o ile kandydat wykazał się potrzebnymi wiadomościami. (am)

Mieszkania Banku PKO SA

B. L., Nowa Huta. Swego czasu pisaliście o nabywaniu mieszkań spółdzielczych za dewiży. Czy możemy się dowiedzieć, gdzie mieszkania te będą wybudowane?

W roku 1967 Bank PKO SA będzie dysponował mieszkaniami przy ul. Czarnowiejskiej nr 100 b, a w roku 1969 przy ul. 18 Stycznia 39. (s)

Skradzione prawo jazdy

„Czytelnik". W czasie urlopu skradziono mi prawo jazdy. Gdy zgłosiłem się z dowodami do Wydziału Komunikacji, kazano mi składać ponownie egzamin. Czy jest to zgodne z przepisami, przecież raz już zdawałem?

Wydziały komunikacji rad narodowych mają prawo kontrolowania kierowców w zakresie znajomości przepisów o ruchu drogowym i mogą żądać przed wydaniem duplikatu przeegzaminowania kierowcy. (ol)

Notatnik

DZIŚ O GODZINIE:

✻ 17, Ognisko Młodych ZDK HiL — Klub Przyjaciół Sztuki — wykład pt.: „Malarstwo współczesne" wygłosi Sł. Wojak.

✻ 18, Stow. Elektryków Pol. Straszewskiego 28, odczyt pt. „Prawo budowlane — odpowiedzialność karna" wygłosi mgr Lubaczewski. Prelekcja ważna dla elektryków ubiegających się o uprawnienia budowlane.

✻ 18.30, Ognisko Młodych ZDK HiL — Impreza rozrywkowa pt. „Jazz i poezja". Występuje zespół jazzowy i estrada poetycka ZDK.

JUTRO O GODZINIE:

✻ 10, Dom Technika, Straszewskiego 28 II p. walne zgromadzenie delegatów kół zakładowych Stow. Inż. i Techn. P. Chem. i Mat. Bud.

Po drugiej stronie barierki

W ciągu doby przez dyżurkę każdej jednostki dzielnicowej MO przewija się ok. 150 mieszkańców Krakowa. Pomieszczenie to przedzielone jest na dwie części barierą, jak w każdym urzędzie załatwiającym interesantów — w sądzie, banku, kasie. Stańmy za biurkiem oficera dyżurnego milicji i posłuchajmy o jakie sprawy chodzi po drugiej stronie barierki.

Zmiana warty oficerskiej następuje codziennie, punktualnie o godz. 6. Oficer przekazujący agendy robi krótki przegląd wydarzeń z nocy i zapoznaje się z aktualnym stanem w tymczasowych aresztach. Rozeznanie bieżącej sytuacji w skali dzielnicy i miasta służy obejmującemu pracę oficerowi za temat krótkiej odprawy z dowódcą plutonu patroli pieszych i zmotoryzowanych, z inspektorem dowodzącym milicjantami-dzielnicowymi, kierownikiem służby śledczej i dochodzeniowej. Kilkudziesięciu posterunkowych i dzielnicowych oraz kilkanaście patroli samochodowych wyrusza w teren, na stanowiska w swoich mikro-rejonach, z obowiązkiem pilnego rejestrowania wszystkiego co w nich dzieje się oraz utrzymywania łączności telefonicznej i radiowej z dyżurką. Drugie tyle pracowników operacyjno-dochodzeniowych zostaje na miejscu w komendzie z obowiązkiem oczekiwania na dyspozycje. Dla oficera i czuwającego u jego boku tzw. funkcjonariusza interwencyjnego zaczyna się pełne pogotowie.

Po drugiej stronie bariery zjawia się pierwszy partner do rozmowy. Zgubił dowód osobisty i mimo kilkunastogodzinnego liczenia na uczciwość znalazcy nie doczekał się zwrotu dokumentu. Przyszedł w porę do jednostki MO właściwej jego miejscu zamieszkania, bo taki tok postępowania przewidują przepisy, a także trochę z obawy kłopotów, gdyby jego dowód miał posłużyć jakiemuś fałszerzowi czy oszustowi. Z tych też względów oficer dyżurny czyni zapiski w książce służbowej, zaś petent Edward N. z ul. Krupniczej wypełnia odpowiedni druk dla ewidencji Biura Dowodów Osobistych przy Komendzie Miejskiej MO i po uiszczeniu 5-złotowej opłaty stemplowej będzie się mógł ubiegać o wydanie nowego dokumentu tożsamości. Obie strony — petent i oficer finalizują sprawę szybko, bezkolizyjnie, w atmosferze uprzejmości i życzliwości.

Dzwoni telefon linii wewnętrznej. Któryś z funkcjonariuszy zawiadamia dyżurnego, iż znajdujące się w obrębie komendy biura Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych pozostawały nie zamknięte przez całą noc. Oficer zawiadamia komendanta dzielnicy, który poleca poinformować o tym przypadku dyrektora DZBM i dyrektora nadrzędnego zjednoczenia. Znowu dzwoni telefon. To patrolujący Rondo Bronowickie milicjant-dzielnicowy zgłasza o zatrzymaniu chłopca, który ubliżył pułkownikowi WP. Oficer nakazuje przyprowadzenie chłopca na dyżurkę, dla bliższego wyjaśnienia sprawy. Następny telefon z Komendy Miejskiej MO, sygnalizujący na podstawie telefonogramu z KM MO w Opolu o znalezieniu na tamtym terenie samochodu „Warszawa" o znakach odpowiadających „Warszawie" skradzionej poprzedniego dnia przy ul. Piastowskiej w Krakowie. Od samego rana istne urwanie głowy...

Po drugiej stronie bariery nowy interesant — mieszkaniec ul. 1 Maja, właściciel skradzionego przed chwilą motocykla, zaparkowanego przed domem. Tuż za nim zjawia się kobieta, pobita przez męża w mieszkaniu przy ul. Górnej. Mieszkaniec pl. Na Groblach — Andrzej Ś. informuje o kradzieży jego garderoby, wskazując na przypuszczalną sprawczynię. Ktoś przychodzi podstemplować kwestionariusz paszportowy. Zjawia się kobieta w sprawie porady prawnej na temat przepisów o rozbiórce walących się posesji.

Jak w kalejdoskopie zmieniają się ludzie i sprawy. Jedni przychodzą sami, dobrowolnie z zaufaniem, z prośbą o pomoc i ratunek. Inni przyprowadzani są wbrew ich woli, wskutek wybryków zakłócających ład społeczny.

Oficer dyżurny cierpliwie wyjaśnia, kieruje ludzi do różnych wydziałów komendy lub innych jednostek MO, wzgl. do różnych kompetentnych urzędów, konsultuje decyzje ze swoim kierownictwem, sporządza notatki służbowe i telefonogramy, wzywa i wysyła patrole i radiowozy. Tu trzeba dowiedzieć się kto umożliwił chłopcu wypicie dużej ilości wódki, tu znowu trzeba przeprowadzić rozmowy w domu okradzionego, a w kolejnym przypadku zabrać do depozytu scyzoryk, sznurówki i krawat.

Rejestr spraw znajduje odzwierciedlenie w specjalnej książce wydarzeń. Po to, by po 8 godzinach pracy dyżurnego, jego następca mógł podjąć dzieło utrzymania porządku i bezpieczeństwa od nowa, a właściwie — tę nieustającą pracę kontynuować.

ZOFIA MALINOWSKA

Propozycja dla kawalerów

W starych notatkach znajduję informację, że parę lat temu w Ognisku Młodych ZMS założono Klub Kawalerów. Z ambicjami wychowywania idealnych kawalerów. Każdy kto czynem lub słowem „błotnistym" łamał regulamin Klubu poddawany był pod surowy sąd koleżeński. Każde plugawe słowo kosztowało 5 złotych. Owe piątki plus 10-złotowe składki miesięczne stanowiły dochody Klubu Kawalerów, przeznaczone na spotkania i dyskusje na temat demokratycznego savoir-vivre'u. Członkowie Klubu nie składali nazbyt surowych ślubów kawalerskich, skoro w programie działalności były spotkania z biurem matrymonialnym, bale samotnych (naturalnie z udziałem samotnych panien) a wstępowaniu któregoś z członków w związki małżeńskie towarzyszyła huczna uroczystość. Zasadniczym warunkiem przyjęcia do klubu była chęć szczerą nienagannego zachowania się w każdej okoliczności.

Niestety dziś już po Klubie ani śladu. Jedni twierdzą, że rozpadł się z powodu drożyzny (za niecenzuralne słowa) inni, że upadek Klubu datuje się od czasu, gdy jego prezes Roman Brągiel wstąpił w związki małżeńskie, jeszcze inni, że był to po prostu słomiany zapał. Może warto odświeżyć pomysł? Nie byłby to najgorszy sposób spędzania czasu np. przez mieszkańców hoteli, wśród których jest tylu kandydatów na idealnych kawalerów. (n)

ECHO SPORTOWE

TELEGRAFICZNIE

REMBERTÓW. Podczas strzeleckich mistrzostw Polski doszło do dużej niespodzianki. W strzelaniu z pistoletu sylwetkowego wicemistrz świata **Zapędzki** zajął drugie miejsce za **Zającem.** W strzelaniu z karabinka małokalibrowego zwyciężył **Trajda.**

JELENIA GÓRA. Podczas zawodów szybowcowych pięciu polskich pilotów spełniło warunek do uzyskania złotej odznaki szybowcowej. Są to: **Bryl, Pawlak, Palick', Ratajczak** oraz **Płotkowiak.**

TURKU. W meczu piłkarskim o Puchar Zdobywców Pucharów Kamraterna przegrała z Servette Genewa 1:2.

II liga piłkarska

WCZORAJ odbyły się dwa mecze piłkarskie dziesiątej kolejki rozgrywek o mistrzostwo II ligi. W Bydgoszczy Polonia wygrała z Thorezem Wałbrzych 4:3 (2:2), a w Gdańsku Lechia przegrała ze Stalą Mielec 0:1 (0:1). Dziś w Opolu rozegrany zostanie mecz pomiędzy Odrą i Gwardią Warszawa. Pozostałe spotkania dziesiątej kolejki przełożone zostały na 16 bm.

Skoczkowie narciarscy trenują w Oberhofie

W SZCZYRKU zakończyło się pierwsze zgrupowanie naszych skoczków narciarskich i następnie przenieśli się oni do NRD, gdzie na największej skoczni igelitowej na świecie, w Oberhofie, rozpoczęli kolejny etap przygotowań do sezonu. W Oberhofie można osiągać odległość do 70 m. Pod kierunkiem trenera mgr **Kozdrunia** na zgrupowaniu są: **Bachleda-Żarski, Kocjan, Łaciak, Murzyniak, Przybyła, Sobański, Sztolf, Wala i Witke.** Jak donosi prasa NRD, najdłuższe odległości osiąga **Sztolf,** a trener chwali poza **Sztolfem** także **Łaciaka.**

Rajd „Zielonego Liścia"

W NADCHODZĄCĄ niedzielę, tj. 9 bm. Krakowski Klub Motorowy LOK organizuje interesującą imprezę samochodową i motocyklową dla amatorów. Będzie nią tzw. rajd „Zielonego Liścia" na trasie ok. 50 km. Organizatorzy przewidują: próbę zwrotności, szybkości, regularności jazdy, oraz tzw. jazdę stylową. Ponadto odbędzie się rzut granatem i strzelanie z karabinka sportowego.

Zgłoszenia do imprezy przyjmuje i informacji udziela Krakowski Klub Motorowy LOK, Kraków, ul. Zwierzyniecka 21.

Przed meczem Francja — Polska

Tylko nieznaczne zmiany w kadrze trenera Brzeżańczyka

NASZE piłkarstwo staje w niedalekiej przyszłości przed najtrudniejszą tegoroczną próbą. Wiadomo: 22 bm. czeka nas mecz w Paryżu z Francją, w ramach eliminacyjnych rozgrywek o mistrzostwo Europy. Jak wiadomo, będzie to drugie spotkanie z tego cyklu, pierwsze w Szczecinie zakończyło się naszym zwycięstwem nad Luksemburgiem 4:0.

Piłkarze francuscy, w odróżnieniu do jedenastki Luksemburga, reprezentują rzeczywiście dobry poziom. Wprawdzie nie grają tak jak Anglicy, Hiszpanie, Portugalczycy a nawet Węgrzy, tym niemniej znają wyśmienicie rzemiosło i stanowią, szczególnie na własnym boisku, przeciwnika z którym muszą się liczyć silniejsi od nas.

— Francja przegrała z Węgrami 2:4 — twierdzą kibice, nic więc nie stoi na przeszkodzie, abyśmy i my sprawili jej lanie. Tym bardziej, że my zremisowaliśmy z Węgrami...

Nic złudniejszego, niż taka opinia. Zresztą posłuchajmy co mówi na temat gry Francuzów przeciwko Węgrom obserwator z ramienia PZPN, trener Kazimierz Górski:

„Francuzi grają zupełnie dobrze. Przegrali w dość pechowych dla nich okolicznościach, gdyż 3 i 4 bramkę stracili wówczas, kiedy grali w zdekompletowanym składzie, najpierw bez Simona, który doznał kontuzji, a później bez Gondeta. Najlepsi w drużynie to: bramkarz — Carnus, stoperzy — Budziński i Bosquier i napastnicy Hauser, Gondet i „rutyniarz" Revelli. Jeśli chodzi o taktykę, to Francuzi stosują klasyczną „brazylianę", chociaż nieobce są im arkana gry defensywnej 4-2-4".

Tak więc potwierdza się opinia, że 22 bm. przeciwnik nie będzie łatwy i na jego tle będzie dopiero można ocenić postawę naszej reprezentacji.

Po meczu Polska — Luksemburg trener Brzeżańczyk wyciągnął, jak się zdaje, słuszne wnioski. I chociaż w wypowiedziach zachłystywał się postawą naszego teamu po przerwie, to jednak zdecydował się na poczynienie korekt w kadrze, która od 10 bm. rozpocznie przygotowania do występu w Paryżu. Nastąpiły jednak tylko nieznaczne zmiany.

A oto wykaz zawodników powołanych na zgrupowanie do Wisły lub Chorzowa: bramkarze — **Majcher, Gomola, Masselli,** obrońcy — **Strzałkowski, Oślizło, Anczok, Gmoch, Brejza, Winkler, Orzechowski,** pomocnicy — **Suski, Grzegorczyk, Szotłysik, Szmidt,** napastnicy — **Liberda, Sadek, Jarosik, Musiałek, Kowalik, Gałeczka, Lubański.**

Czy wymieniona kadra zadowala sugestie opinii sportowej? I tak i nie! **Dobrze się stało, że wśród wybrańców trenera Brzeżańczyka znalazł się bramkarz Gomola, napastnicy Lubański i Gałeczka, ale dlaczego znów pominięto stopera Kawulę i pomocnika Pola?** Jeśli mecz z Francją byłby towarzyski, to owszem, gdyż można zrozumieć pomijanie zawodników starszych stażem, ale jeśli jest to mecz mistrzowski, w którym nie wolno nam improwizować, gdyż wynik będzie miał duży wpływ na pozycję naszego piłkarstwa w Europie, to trudno zrozumieć taką decyzję.

Wymienieni zawodnicy będą się przygotowywać na zgrupowaniu w Wiśle lub Chorzowie. Kierownictwo PZPN planuje rozegranie 3 sparringów. Dopiero po nich ustalona zostanie reprezentacyjna „16", która 20 bm. wyjedzie do Paryża. **(F)**

Mistrzostwa Europy koszykarek

POLSKIE koszykarki biorące udział w odbywających się w Rumunii mistrzostwach Europy pokonały w Cluj reprezentację Holandii 76:50 (34:21). W drugim meczu tej grupy eliminacyjnej ZSRR wygrał z Rumunią 76:65 (21:27).

Dwóch krakowian w kadrze dżudzistów

OSTATNIO w Warszawie odbył się klasyfikacyjny turniej kadry narodowej dżudzistów. Po nim w skład nowej kadry weszło dwóch zawodników krakowskiej Wisły: **Czesław Łaksa** w wadze lekkiej i **Jerzy Kaliski** w wadze średniej.

—●—

W turnieju juniorów

Dziś decydujący mecz Wisła — Dynamo

W DALSZYM ciągu międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów zorganizowanego z okazji 60-lecia TS Wisła odbyły się wczoraj dwa spotkania. W pierwszym Wisła I wygrała z Wisłą II 3:0 (3:0). Bramki zdobyli: **Sobczak, Michalczyk i Gil.** W drugim meczu Dynamo Berlin rozgromiło Błękitnych Tarnów 9:0 (3:0). Bramki zdobyli: **Johanson 6, Baumann 2** oraz **Klemm 1.**

Dziś dokończenie turnieju. **O godz. 15.30 na stadionie Wisły odbędzie się mecz, który zadecyduje o zajęciu pierwszego miejsca, pomiędzy jedenastką gospodarzy i Dynamem Berlin. (kas)**

Tenisiści Nadwiślanu przegrali z MKT Łódź 3:4

W MECZU tenisowym o mistrzostwo I ligi Nadwiślan — MKT Łódź, doskonałą formę zademonstrował krakowianin **Nowak. Po wtorkowym zwycięstwie nad Tadeuszem Nowickim wczoraj Nowak pokonał Wiesława Nowickiego.** Należy zaznaczyć, że obaj łodzianie są wysoko notowani na listach klasyfikacyjnych Polskiego Związku Tenisowego.

Nowak w pojedynku z Wiesławem Nowickim wygrał pierwszego seta 6:2. W drugim secie krakowianin prowadził 4:1 i 40:15 w szóstym gemie. Przy tym stanie zawodnik MKT Łódź zrezygnował z dalszej walki.

Po zwycięstwie Nowaka, Nadwiślan objął prowadzenie 3:2. Niestety, znajdujący się w nie najlepszej formie Kubaty przegrał z **Tadeuszem Nowickim 3:6, 2:6.** Tak więc o wyniku spotkania zadecydowała gra mieszana, w której para **T. Nowicki — Lewandowska,** pokonała parę Draczowa — Nowak 6:4, 6:4. Końcowy wynik meczu 4:3 dla zespołu łódzkiego. **(KAS)**

Lekkoatletyka

Najlepsi II-ligowcy startują w Krakowie

W KRAKOWIE w nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się interesujące zawody lekkoatletyczne w ramach kolejnego rzutu o mistrzostwo II ligi. Startować będą: Spójnia Warszawa, Unia Krywald, Stal Mielec, ŁKS Łódź oraz Cracovia i Wawel. Dodajmy, że dwie najlepsze drużyny z krakowskich zawodów awansują do ostatniego rzutu rozgrywek, decydującego o awansie do ekstraklasy.

Warto nadmienić, że zobaczymy szereg atrakcyjnych pojedynków zarówno w biegach płotkarskich, na średnich i długich dystansach oraz w skoku w dal. Startują m. in. kadrowicze: Mojek i Zielińska oraz Szordykowski, Stawiarz, Kołodziejczyk i Balachowski.

Szczypiornistki Cracovii grają we Wrocławiu i w Opolu

PO TRZECH kolejkach spotkań o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet na czele tabeli znajdują się 3 drużyny bez straty punktu: Górnik Sośnica, Cracovia i Start Gdańsk.

Piłkarki Cracovii, które w ubiegłą sobotę i niedzielę zaprezentowały w meczach z AZS AWF i Społem Łódź dobrą formę, rozegrają najbliższe mecze na wyjeździe. I tak w sobotę 8 bm. Cracovia gra we Wrocławiu z zajmującym aktualnie 5 miejsce w tabeli AZS, natomiast w niedzielę 9 bm. w Opolu z miejscową Odrą, która w dotychczas rozegranych 3 meczach nie zdobyła ani jednego punktu i zajmuje przedostatnie, 11 miejsce w tabeli.

Co - Gdzie - Kiedy?

6 października	Czwartek Artura Brunona

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Mój brat niepoprawny". — **MODRZEJEWSKIEJ** 19.15 „Tango". **KAMERALNY** 19.15 „Sie kochamy". **ROZMAITOŚCI** 19.15 „Strach i nędza Trzeciej Rzeszy". **RAPSODYCZNY** 19.15 „Akropolis". **MUZYCZNY** 19.15 „My fair lady".

Kina

WARSZAWA godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Z piekła do Texasu" (USA, l. 14). **WOLNOŚĆ** 15.45, 18, 20.15 „Poznańskie słowiki" (pol., lat 14). **APOLLO** 10, 12.30 „Czarny Tulipan" (fr.-wł., lat 14), 15.45, 18, 20.15 „Piekło i niebo" (pol., l. 16). **SZTUKA** (studyjne) 10.15, 12.30 „Jak zdobyć męża" (USA, l. 16) 16, 18, 20 „Niekochana" (pol., l. 16). **WANDA** 10.30, 12.45, 15.30, 18, 20.15 „Uwiedziona i porzucona" (wł., l. 18). **MŁ. GWARDIA** (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Śmierć Belli" (fr., lat 16) — **WRZOS** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Człowiek z Rio" (fr.-wł., l. 14). **CHEMIK** (Borek Fał.) 19 „Zakazane piosenki" (pol., l. 14). **DOM ŻOŁNIERZA** (Lubicz 48) 15.45 „Don Gabriel" (pol., l. 14). **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 17.45, 20 „Ape Regina" (wł., l. 18). **WIEDZA** (Rynek Gł. 27) 18 B. W. Linke, Kr. I, Znaczki pocztowe mówią. — **ROTUNDA** (3 Maja 5) 16, 18, 20 „Zabawy w muzeum" (węg., l. 16). **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71) 17, 19, „Piękny Antonio" (wł., l. 18). **ZDROWIE** (Kobierzyn) 18 „Jak być kochaną" (pol., l. 18). **MELODIA:** (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Tysiąc oczu dr Mabuse" (NRF, l. 16). **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Sprawa Niny B" (fr., l. 18). **MINIATURKA** (Franciszkańska 1) 15 Bajki, 16, 17, 18 Będzie Teatr pierwszy, 200 lat sceny narodowej, Zielony Balonik, 19 „Nagie ostrze" (ang., l. 16). **ENERGETYK** (Płaszów-stadion) 17, 19 „Legenda o wilku Lobo" (USA, l. 7). **TĘCZA** (Dębniki, Praska 52) 18 „Przeminęło z wiatrem" (USA, l. 14). **WISŁA** (Gazowa 21) 15.30, 17.45, 20.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" (USA, l. 14). **FOTOPLASTIKON** (Szczepańska 5) „Kobieta w USA" (10—21).

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Mściciel w masce" (ang., l. 14). **MAŁA SALA** 15, 17, 19.15 „Być albo nie być" (USA, l. 16). **ŚWIATOWID** 15.45, 18, 20.15 „Winnetou" (jug.-NRF, l. 11) — II seria. **M. SALA** 15, 17.15, 19.30 „Karmazynowy pirat" (USA, l. 12). **SFINKS** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Pechowiec na prerii" (USA, l. 12). **BALLADYNA** (Grębałów) 18 „Zmierzch czarowników" (pol., l. 11).

Telewizja

CZWARTEK

Godz. 16.25 Lekcja języka francuskiego, 16.50 Progr. dnia, 16.55 Wiadomości, 17 Fizyka na piątkę, 17.25 Klub pancernych — odc. I, 17.45 Z cyklu „Na zdrowie", 18.05 Kwadrans zagadek, 18.20 To co najlepsze, 18.50 Laboratorium sztuki — rep. film., 19.10 Przemówienie ambasadora NRD, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Występ zespołu „Mazowsze" na otwarcie Kongresu Kultury Polskiej, 20.50 Jutro Kongres — publ. kult., 21.20 Dziennik, 21.35 „Awatar" — film pol., 22.35 Progr. na jutro, 22.40 Lekcja jęz. franc.

PIĄTEK

9.55 Otwarcie obrad Kongresu Kultury Polskiej, 11.35 Propedeutyka filozofii dla kl. XI, 12.25—12.45 przerwa, 12.45 Dla klas I, 13—16.25 przerwa, 16.25 Lekcja jęz. ang. 16.40 Kronika, 16.55 Wiadomości, 17 Miś z okienka, 17.15 Szewc Kopytko i kaczor Kwak, 17.35 Bawcie się z nami, 18 Azymut wojsk. magaz. młodz., 18.25 Wielokropek, 18.55 Progr. Red. Historycznej Wszechnicy „U źródeł kultury", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Sprawozd. z pierwszego dnia obrad Kongresu Kultury Polskiej, 21.10 „Mistrz" — premiera filmu TV pol. prod., 22.30 Dziennik, 22.45 Progr. na jutro, 22.50 Lekcja jęz. ang.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (godz. 9.30—15), — **ZAMEK i MUZEUM** w Pieskowej Skale: wt. śr., czw., sob., niedz. 9.30—15, piąt. 12—17, **WYSTAWA A.** Pawłowskiego „Forma naturalnie ukształtowana" (10—17), **MUZEUM LENINA,** Topolowa 5 (10—18), **HISTORYCZNE,** Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (9—15), **STARA BOŻNICA,** Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (9—15), **MUZEUM NARODOWE, ODDZIAŁY: SUKIENNICE:** Malarstwo pol. w. XVIII i XIX (12—18). **DOM MATEJKI,** Floriańska 41: W 100-lecie namalowania Rejtana (10—14.45), — **SZOŁAYSKICH,** pl. Szczepański 9: Polska sztuka cechowa (10—15), **CZARTORYSKICH,** Jana 19: Karabela jako dzieło sztuki (10—15), **NOWY GMACH,** al. 3 Maja 1 Polskie malarstwo współcz. (10—14.45), **CZAPSKICH:** Ludzie i bogowie na monetach starogreckich (10—14.45), **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE,** Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski (15—19), **PRZYRODNICZE,** ul. Sławkowska 17 (10—13), **PAŁAC SZTUKI,** pl. Szczepański 4: Sztuka mórz południowych (11—18), **PAWILON,** pl. Szczepański 3: Wystawy rzeźby i fotografiki (11—18), **BIBL. PUBL.** Bracka 17: Początki Państwa Polskiego (10—15).

Dyżury

CHIRURG., INTERN., LARYNGOL., NEUROLOG., OKULIST., UROLOG.: Nowa Huta, **PEDIATR.:** Prokocim, **GRUŹLICZY** dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just.

POGOT. MO tel. 0-7, **STRAŻ POŻ.** tel. 0-8, **POGOT. RATUNK.** Siemiradzkiego, tel. 0-9. **PODGÓRZE** tel. 625-50 i 657-57, **GRZEGÓRZKI** tel. 209-01 i 205-77, **POMOC DROGOWA PZMot** — Kraków tel. 417-60 czynna w godz. 7—22. **PUNKT INFORM. O USŁUGACH** Solskiego 27, tel. 565-88, **NOWA HUTA: POGOT. MO** tel. 411-11, **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22 i 417-70, **STRAŻ POŻ.** tel. 433-33, **DYŻUR PEDIATR.** dla N. Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

Apteki

Mogilska 16, Grodzka 17, Boh. Stalingradu 77, Zwierzyniecka 7, Bronowicka 38, Zakopiańska 69, Nowa Huta Centrum A, blok 3.

ROŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Radio

NA FALI 249 M czyli 1205 Kc

CZWARTEK

Dzienniki: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 16.50, 19, 23.50. 17.00 „To też należy do kultury" fel. W. Zechentera. — 17.15 Koncert życzeń. 18.00 Dziennik krak. 18.10 Aktualności muzyczne. 18.35 Spotkanie najmłodszych studentów z egzekutywą KW PZPR i rektorami. 19.05 Muzyka i aktualności. 20.00 Ork. tan. 20.30 Z kraju i ze świata. 20.57 Wiadomości sport. 21.00 Mecz bokserski NRD — Polska. 22.30 „Opera w przekroju" — „Orfeusz i Eurydyka". 23.30 Melodie.

LESLIE CHARTERIS

Fundacja SIMONA TEMPLARA

TŁUMACZYŁ ALEKSANDER BOGDAŃSKI

— Tak, proszę o nakaz rewizji — wybuchnął wyzywająco. — I wiem, co to oznacza. Święty prawdopodobnie się z tego jakoś wymiga. Kiedy przyjdę do niego, książka zniknie, albo zamieni się w bajki dla grzecznych dzieci, lub coś podobnego. A Edingham i Quipp zjawią się i będą przysięgać, że to nie było nigdy nic innego. — Podniecony do ostatecznych granic detektyw umilkł na chwilę i zamyślił się nad koszmarnymi ewentualnościami swojego proroctwa, ale brnął zaraz dalej. — Widziałem już takie historie! Widziałem, jak Święty w ciągu dziesięciu sekund potrafi zmienić nie dające się obalić dowody winy w stuprocentowe alibi. I jestem gotów jeszcze raz zobaczyć, jak Święty dostarczy prasie materiału, z którego wszyscy przez dwa tygodnie będą się śmiać, oczywiście moim kosztem. Ale wezmę ten nakaz rewizji!

— Dopilnuję, żeby go pan miał w ciągu pół godziny — powiedział zimno zastępca komisarza. — Pańskie inne uwagi omówimy w zależności od tego, czego pan z tym nakazem dokona.

— Dziękuję — odpowiedział główny inspektor Teal i wyszedł z pokoju z ponurym przeświadczeniem, że jeszcze dużo wody upłynie, zanim zostanie powiedziane ostatnie słowo w tej sprawie.

VII

— Gentlemeni — oświadczył Uniatz wypinając pierś rozsadzaną dumą — to jest mój stary kumpel, pan Orconi. Nazywają go Krwawy Pete. Facet, za jakim się oglądacie. Zrobi wszystko...

Tymi klasycznymi słowami po wsze czasy utrwalona została nieśmiertelna oryginalność tej sceny. Simon Templar nieraz już bywał w dziwacznych i kłopotliwych sytuacjach, z humorem znosił, kiedy los wplątywał go w nieprawdopodobny wprost wir przygód, ale nigdy dotąd nie brał udziału w takim złowieszczym konklawe, na którym uroczyście debatowano nad sposobem, w jaki ma sam siebie zamordować. Urok tego pomysłu ocenić potrafiło w pełni jedynie chorobliwe poczucie humoru Świętego.

Stał trzymając obie ręce w kieszeniach i przyglądał się dwóm pozostałym uczestnikom tej konferencji swoimi czystymi niebieskimi oczyma, a umysł jego przejmował zachwyt na myśl, jak wspaniale można zużytkować plan, który stał się możliwy dzięki Uniatzowi.

— Miło zapoznać się z panami — oświadczył przeciągając słowa ze znakomitą gangsterską intonacją, której nauczył się w dużo niebezpieczniejszych okolicznościach.

Pan Neville Yorkland, członek parlamentu, poprawiał nerwowo krawat i bez specjalnego celu rozglądał się po pokoju. Był to szeroki w barach, baryłkowaty niski mężczyzna, z grzywą długich rozwichrzonych włosów nad twarzą, której barwa przypominała stare porto.

— No dobrze — powiedział krótko, urywanie. — Siadajmy. Przystąpmy do rzeczy. Nie chcę tracić czasu.

Jego wysokość Lee Farwill przytaknął. Był równie barczysty jak Yorkland, ale wyższy i nie tak ruchliwy.

— Doskonały pomysł — stwierdził grzmiącym głosem. — Doskonały. Może moglibyśmy się czegoś napić. Panie... hm... Orconi...

— Mów pan do mnie Pete — grzecznie zaproponował Święty — i zobaczymy to pańskie picie.

Siedzieli dość symbolicznie na dwóch przeciwległych krańcach długiego stołu w bibliotece Farwilla. Hoppy Uniatz trzymał się oczywiście blisko Świętego, natomiast Yorkland przysunął krzesło do Farwilla.

Jego wysokość nalał z kryształowej karafki sherry do czterech kieliszków.

— Pan.. hm... Uniatz dał nam do zrozumienia, że jest pan tym, co się nazywa... hm... no... człowiekiem uzbrojonym w rewolwer, panie Orconi.

— Pete — powtórzył Święty, popijając drobnymi łyczkami sherry.

— Hm... Pete — poprawił się Farwill z widocznym niesmakiem.

Simon uprzejmie skinął głową.

— Myślę, że tak — powiedział. — Jeżeli wam ktoś podskakuje, macie gościa, który go potrafi usadzić.

— Jasne — poparł go Hoppy Uniatz chwytając w lot okazję, aby się wtrącić. — Załatwimy go.

Farwill uśmiechnął się z przymusem i wyciągnął pudełko cygar.

— Przypuszczam, że pan Uniatz zaznajomił pana z podstawowymi motywami naszej propozycji — oświadczył.

— Hoppy powiedział mi czego panowie chcecie, jeżeli o to panu chodzi — powiedział Święty zwięźle zdejmując opaskę z wybranego cygara. — Ten Templar ma na was coś i chcecie się go pozbyć.

— Tak... hm... można by to wyrazić w drastycznej formie — huknął jego wysokość Leo. — Nie widzę jednak potrzeby zapuszczania się w dyplomatyczne zawiłości tego zagadnienia. Poprzestanę na stwierdzeniu, że ta sytuacja ma niemal ogólnonarodowe znaczenie.

(Ciąg dalszy nastąpi) (20)